

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 25 (606)

20 CZERWCA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

W TS z dnia 13.06.2003 str. 6 ukazało się ostrzeżenie dla mieszkańców Sanoka o oszustwie handlowej działającej na naszym terenie. Ponieważ artykuł narusza dobre imię wymienionych, bądź zainteresowanych stron, sprawa znajdzie inny finał,

telefon, zgodnie z prawem prasowym art. 12 p.1, wysłuchać drugiej strony i sprawa wyjaśniona. Sztucce i wiele innych artykułów g.d. w konkurencyjnych cenach, (również hurtowych dla prowadzących działalność gospodarczą) sprzedaje na Dąbrówce firma, która

Wystarczyło jedynie wylegitymować jakiej, ponieważ są legalnie zarejestrowane firmy akwizycyjne ze sprzedażą obnośną, czyli nie są oszustami.

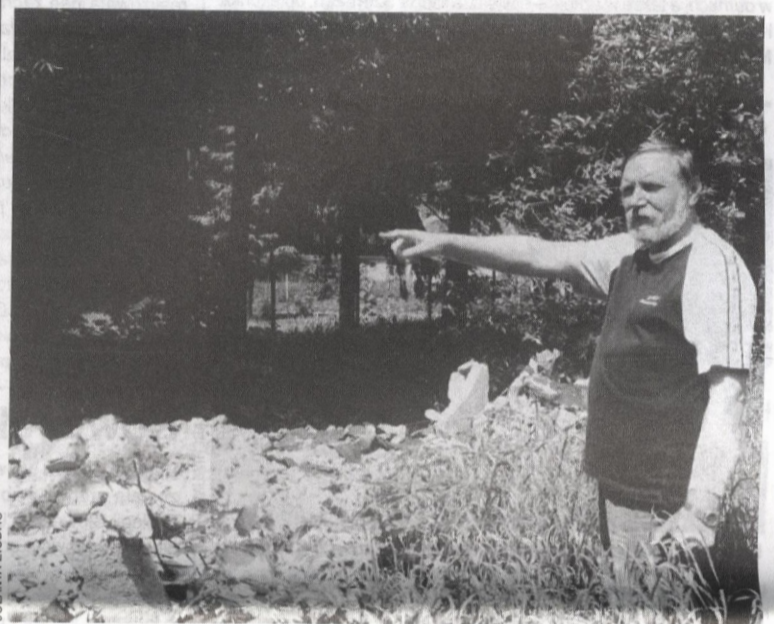
Finał oszczerstwa jest taki, że Santex chce nam wypowiedzieć dzierżawę pomieszczeń za straty spowodowane zszarganiem im dobrego imienia, co może spowodować zwolnienie pracowników, którzy w naszej firmie mają po 10 lat pracy. Pomyłka jednej osoby, oraz nieprzemyślany artykuł redaktora (gwoździści prostujemy, że był to list oszukanego czytelnika – przyp. redakcji), może spowodować nie tylko utratę dobrego imienia firmy a pracownika pracy, bo gazecie pewnie nie zależy na wiarygodności.

Niszcząc w ten sposób sklepy z tanim towarem powodujemy, że „domokrażcy” z rzeszowskich firm akwizycyjnych, lub z zagranicy, nie mając zdrowej konkurencji, będą proponować nam jeszcze wyższe ceny towarów wciskanych po domach.

FHU Grażyna i Jan Genda

Ciszę przerywa tętent kopyt. Konie wyłaniają się zza drzew. W ich grzywach tańczy wiatr. Za chwilę jeźdźcy wpadną na podwórze. W ujeżdżalni ostatnia grupa kończy zajęcia. Czas na wieczorny obrządek. Pachnie sianem i ogniskiem. – Tak będzie w naszym ośrodku. Dzieci i konie – Barbara Wanielista uśmiecha się do swoich marzeń.

Pomkną konie



Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco... – prezes Andrzej Wanielista wierzy w powodzenie ambitnego przedsięwzięcia.

Ostrzeżenie czy oczernienie?

ale czytelnikom należy się wyjaśnienie. Cieszy nas fakt, że Tygodnik przekonuje mieszkańców, by dokonywali zakupów w sklepach zatrudniających legalnie pracowników, opłacających ZUS, VAT i inne podatki, gdzie otrzymają dokument zakupu, co jest podstawą do ewentualnej reklamacji. Jak się okazuje, tu mogą zapłacić połowę taniej niż za towary w sprzedaży obnośnej, często z przemytu lub kupione na bazarze.

Gdyby redaktorzy TS odwiedzali czasami sklepy, może wiedzieli, że istniejący od 1990 roku „Santex”, jak mówi nazwa, nigdy nie sprzedawał sztuców, tylko dywany, buty, pościel i inne tekstylia. Wystarczył jeden

dzierżawi pomieszczenia w Santexie i nigdy od 11 lat nie parła się sprzedażą obnośną. Pan, którego nie pytaliśmy o nazwisko, ponieważ sam przyznawał, że towaru nie kupował w żadnym z naszych sklepów, wskazał pracownicę, która wg dokumentów (paragony i f-ry) oraz świadków, obsługiwała w sklepie od godz. 9 do 17. Oskarżanie jej czy całej naszej firmy o handel obnośny, a tym bardziej o oszustwo jest faktem, który nie może się skończyć na przeprosinach. Jesteśmy w stanie udowodnić, ile i kiedy jakiego towaru zakupiliśmy, oraz ile i kiedy sprzedaliśmy.

Według artykułu młoda pani przedstawiała się jako przedstawicielka firmy handlowej.

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

przyjęcia 26 czerwca 2003

HOTEL „Pod Trzema Różami” ul. Jagiellońska 13
tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

ZAPRASZAMY TAKŻE NA KURS:

„Od terapii naturalnych do bezkrwawych operacji” - prowadzi LAURENCE CACTENG
informacje: (061) 843 65 25/26

VIDOK
OKNA I DRZWI
PCV-DREWNO-AL
okno
z PCV-białe Economik

PROFIL 4-KOMOROWY
W CENIE
PROFILU 3-KOMOROWEGO

1465x1435 mm + VAT
527 zł brutto 564 zł

przy płatności gotówkowej

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 51, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com
* DOTYCZY KOLORÓW DWUSTRONNYCH

REWELACJA! TYLKO TERAZ
profilu PCV 5-cio komorowy
w cenie 3 komorowego

Okno-Res RABATY

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35

Na razie jest działka i nadgrzyziony zębem czasu powojkowy garaż. Powybijane szyby, przerdziewałe rynny i niebo prześwietlające przez dach. Trawa nie widziała kosy od kilku lat. Ale miejsce jest piękne. Teren dawnej jednostki wojskowej w Olchowcach przypomina stary park. Potężne drzewa, alejki, przestrzeń, budynki ukryte wśród zieleni. Ptasie trele od rana do wieczora. A o rzut kamieniem fantastyczne tereny do jazdy konnej – hektary dawnego czołgowiska u stóp zalesionego pasma Gór Słonnych. Na działce o powierzchni 80 arów jest miejsce na stajnię, ujeżdżalnię – krytą i otwartą – i zaplecze socjalne.

Dokończenie na str. 7

PREZENTY SUPER CENY PROMOCJE

**NAJWIĘKSZY SKLEP
NAJWIĘKSZY WYBÓR**

Super promocja Centrum Handlowe Panorama, ul. Krakowska 2
od 9.00 do 18.00

AGD RTV Audio Hi-Fi
AsTech - Sanok
ul. Krakowska 2
C.H. Panorama

SPRZĘT DO ZABUDOWY SALE AUDIO HI-FI KOMPUTERY KINO DOMOWE DVD

F.H.U. **ETER** Telefon czerwca

Autoryzowany przedstawiciel
Sanok ul. Jagiellońska 25 tel./fax 464 12 02
Ustrzyki Dolne Rynek 8 tel./fax 471 11 00

Omni X
100 MMS-ów gratis!*

Nokia 7650 z wbudowanym aparatem cyfrowym
1299 zł
w taryfach Medium i TAKAJAKTY M **199 zł**
242,78 zł z VAT

Kalkulator w prezencie

Możesz więcej

* Pakiet MMS-ów do wykorzystania do końca sierpnia 2003 r. Nie dotyczy kartek MMS. Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

Też głosowali

W tygodniu poprzedzającym dwudniowe referendum unijne, Młodzieżowy Dom Kultury zaproponował uczniom wszystkich typów szkół, aby wypowiedzieli swoje zdanie w kwestii naszego członkostwa w UE, biorąc udział w młodzieżowym referendum. Uczestnicy mieli odpowiedzieć na jedno pytanie: „Jesteś za czy przeciw UE”.



Młodzież w większości głosowała za przystąpieniem Polski do UE.

W referendum wzięli udział uczniowie SP1, G2, G3, G4, I LO, II LO, ZS nr 1, 3, 4 i 2 (dawny ZSE, ZST, ZSB, ZSM), w sumie 397 osób. „Za” opowiedziało się 330, a „przeciw” 67. – Młodzież bardzo chętnie uczestniczyła w głosowaniu, przychodząc całymi klasami. Od razu wiedzieli, jak mają głosować. Widać było, że temat był dyskutowany w domach, a także w szkole – stwierdza **Marta Szerszeń**, opiekunka Koła Europejskiego w MDK, która przygotowała imprezę przy pomocy **Marleny Guły** i **Izabeli Kopij**, członkiń koła. (z)

70. urodziny koziołka



W SP3 hucznie obchodzono 70. rocznicę urodzin Koziołka Matołka.

W 1933 r. ukazały się dwie pierwsze książki „Przygód Koziołka Matołka” Kornela Makuszyńskiego z rysunkami Mariana Walentynowicza. Obecny minister kultury pamiętał o 70. rocznicy urodzin Koziołka Matołka i z tej okazji zaprosił 1 czerwca do Pacanowa postaci bajkowe z całej Europy. Szkoła Podstawowa nr 3 również przyznała się do uświetnienia urodzin sympatycznego bohatera dziecięcych bajek, organizując imprezę okolicznościową, połączone z Dniem Dziecka. Przygotowano wiele konkursów, m.in. na najlepszą ilustrację do wybranej przygody, konkurs sprawnościowy (jedzenie sałaty, wyścig z jabłkiem na paletce), na najlepsze przebranie za koziołka i na kozia bródkę. Ulicami osiedla przeszedł bajkowy korowód. Uroczystość przygotowały panie: **Jolanta Abram**, **Małgorzata Kielar**, **Jolanta Pałys**, **Elżbieta Wędrychowicz**. (bkszt)

Świętowały w Rymanowie

Przyjacielską wizytę, połączone z obchodami Dnia Matki, złożyły w Rymanowie panie z **Klubu Seniora Sanoczanin**. Było wspólne ucztowanie, śpiewy i wymiana upominków. Sanoczanki otrzymały od koleżanek z Rymanowa specjalnie przygotowane obrazki. Odwdzięczyły się programem o Sanoku, kończąc go zabawnymi monologami. – W drodze powrotnej odwiedziliśmy sanktuarium św. Andrzeja Boboły w Strachocinie, gdzie serdecznie przywitał nas miejscowy proboszcz. To był naprawdę wspaniały dzień. Gorąco dziękujemy koleżankom z Rymanowa za ucztę i gorące przyjęcie, a także naszym gościom, pani **Czesławie Kurasz** i panu **Romanowi Daszykowski**, że zechcieli nam towarzyszyć – mówi **Zofia Nakonieczna**, prezes **Klubu Seniora Sanoczanin**.

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego kochanego **Męża, Ojca, Dziadzia Włodzimierza Kikty** składamy serdeczne podziękowanie **Żona, Dzieci, Wnuki**

Wszystkim, a zwłaszcza Dyrekcji SZGNIG, Koleżankom i Kolegom z pracy, przyjaciółom, znajomym, którzy okazali nam pomoc i życzliwość, i tak licznie wzięli udział w ostatnim pożegnaniu **śp. Zofii Żaczek** składamy serdeczne podziękowania **Matka, Mąż, Dzieci, Rodzeństwo i najbliższa rodzina.**

Zachować oblicze ojczystej ziemi w jej pierwotnym stanie

Zmiana warty w LOP-ie

W naszym regionie, obejmującym powiaty: sanocki, brzozowski, krośnieński, jasielski i bieszczadzki, w minionej kadencji koła Ligi Ochrony Przyrody wchodzące w skład okręgu podkarpackiego zrzeszały blisko 5 tysięcy młodzi i 700 osób dorosłych. W Sanoku, w sobotę (14 bm.), odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy rejonu krośnieńsko-sanockiego LOP. Delegaci dokonali podsumowania kadencji, podjęli ważne dla tej organizacji uchwały oraz wybrali nowe władze.

Wojciech Blecharczyk, wiceprezes Zarządu Głównego LOP i prezes Zarządu Rejonu krośnieńsko-sanockiego LOP, w sprawozdaniu z działalności za okres minionych czterech lat (1999-2003) zaakcentował, że w minionym okresie LOP realizowała ideę **zachowania oblicza ojczystej ziemi w jej pierwotnym stanie**. W tym samym czasie wśród przedsięwzięć zrealizowanych przez LOP należy wymienić m.in. konkursy wiedzy o środowisku przyrodniczym Podkarpacia pod hasłami: *Mój las*, *Polskie parki narodowe*, *Przyroda bieszczadzka*, *Drzewo mój przyjaciel*, *Zielona planeta – świat po 2000 roku*, *Ekologiczne opakowanie*, *75 lat LOP*. Tradycyjnie już LOP prowadziła cykliczne akcje, z których największa *Sprzątanie świata* zgromadziła blisko 45 tysięcy uczniów oraz przedstawicieli różnego rodzaju organizacji młodzieżowych i społecznych. Natomiast w trakcie obchodów *Dni Ziemi* członkowie LOP rozdali mieszkańcom Sanoka i okolic 30 tysięcy sadzonek drzew. Ustępujący prezes ZR LOP przypomniał, że



Bogdan Terlecki z rąk Wojciecha Blecharczyka otrzymuje honorową odznakę Ligi Ochrony Przyrody.

prestiżowym laurem *Zielonego Serca Przyrodzie* w minionej kadencji uhonorowano: prof. **Religę** oraz pana **Byrcynę**, dyrektora Tatrzańskie Parku Narodowego. Postawił wniosek powołania Bieszczadzkiego Okręgu LOP, który swoim zasięgiem obejmowałby powiaty: sanocki, krośnieński, brzozowski, jasielski, leski i bieszczadzki. Wniosek zyskał aprobatę delegatów zjazdu i został przyjęty w formie uchwały.

Delegaci prezesem Zarządu Bieszczadzkiego LOP w Sanoku wybrali **Macieja Michonias**, biologa, nauczyciela G4, a funkcję dwóch wiceprezesów powierzyli: **Bolesławowi Witkowskiej**, dyrektorowi TUR „Warta” w Sanoku oraz **Annie Sieniawskiej**, nauczycielce Zespołu Szkół Budowlanych w Krośnie. Na sekretarza ZB LOK wybrano **Marka Boczara**, zaś skarbnikiem została **Kinga Czekańska**. **Wojciechowi Blecharczykowi** delegaci powierzyli funkcję honorowego prezesa ZB LOP.

Nowy rektor

Decyzją senatu we wtorek (17 bm.), rektorem PWSZ w Sanoku została prof. dr hab. **Halina Mieczkowska**, kierownik Katedry Filologii Słowackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pani profesor, jako wykładowca, od początku pracuje w Kolegium Sanockim. (cz)

Pomóżmy w nieszczęściu

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w porozumieniu z Wójtem Gminy Sanok, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich przedsiębiorstw, firm, zakładów i osób fizycznych o udzielenie pomocy finansowej i rzeczowej **Bogdanowi Ryniakowi**, mieszkańcowi Lisznej, który w wyniku pożaru stracił dom. Budynek uległ spaleniowi w nocy z 14 na 15 maja br. Ogień strawił wszystko – meble, sprzęt AGD, odzież, obuwie, naczynia. Mężczyzna mieszka z matką, która w momencie pożaru przebywała w sanockim szpitalu i jest tam nadal. Rodzina pozostała bez dachu nad głową, a gmina nie jest w stanie pomóc w odbudowie domu. Być może uda się to dzięki ludzkiej życzliwości i solidarności. Pomoc można przekazywać na konto: **Bogdan Ryniak, PEKAO S.A. I/O Sanok 10701249-5711884-2221-0202**. Więcej szczegółów na temat sytuacji i potrzeb rodziny pod numerem GOPS: 464-18-85 w.32. (z)

Metalowcy dla szpitala

W niedzielę 29 czerwca w Klubie „Kino” przy ul. Mickiewicza odbędzie się koncert charytatywny na rzecz modernizacji sanockiego szpitala. Wystąpią zespoły metalowe. W pierwszej części (od godz. 14.00) – *Kruki* z Rzeszowa i *Bluff* z Krosna, a w drugiej (od 18.00) – *Hate* z Warszawy, *Elenium* z Jasła, *Celebrum* z Rzeszowa i *Mitgard* z Jasła. Bilety wstępu (przed koncertem) – 6 zł za pierwszą część, 12 zł za drugą i 15 zł za obie. (z)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

4 czerwca: 30-letni mężczyzna wtargnął do jednego z mieszkań na Okołowiczówce i pobit zwracającą mu uwagę właścicielkę w podszyciu wieku.

4 czerwca: włamanie do jednego z sanockich przedszkoli – sprawca wyłamał zamek w drzwiach i skradł torebkę z zawartością. Straty – 600 zł.

5 czerwca: w godzinach wieczornych nieznan sprawca wybił kamieniem przednią szybę fiata zaparkowanego przy ul. Sienkiewicza.

Noc z 6 na 7 czerwca: z ul. Małkowskiej skradziono poloneza oszacowanego na 6 tys. zł.

8 czerwca: włamanie do biura podróży przy ul. Kościuszki – po wypchnięciu okna sprawca zabrał przedmioty wartości około 500 zł.

9 czerwca: w pociągu relacji Kraków – Zagórz nieznan sprawca skradł śpiącemu pasażerowi plecak wraz z zawartością. Straty – 100 zł.

9 czerwca: na ul. Sadowej policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 21-latkę, który po wybieniu szyby wszedł do jednego z obiektów i skradł... 20 zł.

10 czerwca: z ogrodu działkowego przy ul. Robotniczej skradziono wózek ogrodniczy i blaszane grzejniki.

11 czerwca: kradzież przy ul. Kościuszki – po wyważeniu drzwi balkonowych sprawca skradł z mieszkania artykuły domowe o wartości około 70 zł.

11 czerwca: kolejna udana interwencja policjantów, tym razem na ul. Dworcowej – ujęli włamywacza, który po wybieniu szyby kiosku próbował zabrać przedmioty znajdujące się w zasięgu ręki.

11 czerwca – kradzież roweru górskiego z ul. Kościuszki. Straty 1200 zł.

11 czerwca: podczas przeprowadzki na ul. Dworcowej wynajęty pracownik ukradł narzędzia stolarskie wartości 500 zł.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

25 czerwca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 14.00-17.00

26 czerwca (czwartek)
dyżur pełni radny
Jan Oklejewicz
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

26 czerwca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

Zasłużonych dla LOP udekorowano odznakami: honorową, złotą i srebrną. Tę pierwszą z wymienionych otrzymali: **Roman Kordas**, **Henryk Czerwiński**, **Wojciech Skiba**, **Mirosław Kaźmierczak**, **Anna Sieniawska**, **Urszula Telesz** i **Bogdan Terlecki**.

Podczas startu rajdu *Przysiądź się na rower* burmistrz miasta honorową odznaką LOP uhonorował także **Barbarę Markowską**, autorkę programu TVP „Kwadrans na kawę”. W rajdzie uczestniczyło kilkadziesiąt osób, wśród nich członkowie miejscowego Klubu Kwadransowych Grubasów. (cz)

12 czerwca: kradzież telefonu komórkowego (500 zł) na ul. Lipińskiego.

12 czerwca: z mieszkania przy ul. Stolarskiej skradziono biżuterię i aparat fotograficzny. Straty – 2000 zł.

13 czerwca: nieznan sprawca wyrwał lusterko z forda zaparkowanego przy ul. Langiewicza.

13 czerwca: kradzież kieszonkowa przy ul. Stróżowskiej, ofiara straciła portfel, straty – 100 zł.

14 czerwca: dwie niemal jednocześnie kradzieże telefonów komórkowych przy ul. Mickiewicza. Straty – 700 i 500 zł.

15 czerwca: kradzież około jednego metra przestrzennego desek z ul. Chrobrego.

Gmina Sanok

3 czerwca: nieznan sprawca zniszczył meble ogrodowe stojące na tarasie jednego z domów w Srogowie. Straty oszacowano na 7000 zł.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 9 czerwca w Trepczy. Śmierć poniósł 52-letni mężczyzna, który próbując wyciągnąć drzewo z taśmociągu został wciągnięty przez urządzenie.

Trzy dni później zanotowano poważny wypadek w Łodzinie. Kierujący Ursusem nietrzeźwy 38-latek spowodował wywrotkę ciągnika, który przygniótł 18-letniego pasażera. Z obrażeniami głowy poszkodowany trafił do szpitala.

Zarszyn

Również z urazami głowy w szpitalu znalazła się ofiara wypadku, do którego doszło 16 czerwca tuż po północy w Zarszynie. Dwudziestoletniolatek potracił maluchem o 5 lat starszego mężczyznę.

W okresie od 1 do 16 czerwca sanocka policja zanotowała: 32 kolizje drogowe, 22 nietrzeźwych kierowców i 14 nietrzeźwych rowerzystów.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobata. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. Usługi Internetowe – opracowanie: Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Spojrzenie na Wschód

Kilkadziesiąt osób, w tym goście z Ukrainy, Słowacji, a nawet Mołdowy, uczestniczyło w Dniach Europy Środkowo-Wschodniej, zorganizowanych w naszym mieście już po raz drugi. Impreza doszła do skutku dzięki pomocy Stanisława Ciołka, doradcy Prezydenta RP ds. wschodnich.



Miłym akcentem było przywitanie uczestników Dni Europy Środkowo-Wschodniej przez burmistrza Wojciecha Blecharczyka w murach sanockiej PWSZ. Wsparcie ze strony władz miasta i powiatu pozwoliło również na zorganizowanie koncertu.

Organizatorem dni było Stowarzyszenie „Kwiat Paproci” przy udziale studentów i wykładowców Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. – Zainteresowanie doradcy prezydenta projektem „Dni Europy Środkowo-Wschodniej” nie było łatwe, na szczęście pan Ciołek zaufał naszej inicjatywie – mówi Michał Krzanowski, prezes stowarzyszenia. Dzięki temu, że udało się zgromadzić potrzebne fundusze, do Sanoka mogło przyjechać kilkadziesiąt osób z Ukrainy, Słowacji i Mołdowy. Goście uczestniczyli w Dniach Sanoka i Juwenaliach, pojechali w Bieszczady oraz wzięli udział w uroczystości w Uluczu. – Naszym zdaniem impreza idealnie pasuje do położenia geograficznego i charakteru naszego miasta, które znajduje się na styku dwóch kultur i cywilizacji wschodniej i zachodniej – stwierdza Piotr Uruski, asystent w PWSZ na kierunku Kultura Kraju Karpackich, który wspólnie z Marianną Jary ze Związku Ukraińców w Sanoku pomaga w organizacji imprezy.

Michał Krzanowski zauważa, że polska polityka zagraniczna ukierunkowana jest na integrację z Unią Europejską, na czym cierpi polityka wschodnia. – Rosja, Ukraina, Białoruś, a także Czechy, Słowacja i Mołdowa były dotychczas niedoceniane

... jako nasi strategiczni partnerzy. Co gorsza, często postrzegamy te kraje przez pryzmat negatywnych stereotypów, co przeszkadza nie tylko w odnajdywaniu wspólnej płaszczyzny kulturowej, ale nawet w robieniu wspólnych interesów. Poczuć wyższości, jakie odczuwamy wobec Wschodu jest równie dysfunkcyjne, jak poczuć wyższości Zachodu wobec nas – stwierdza. Młodzi ludzie, działający w Stowarzyszeniu Kwiat Paproci, chcą zmienić ten stan rzeczy, skupiając na integracji młodzież z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. – Będziemy kiedyś odpowiedzialni za politykę swoich państw. Jak podpowiada nam nasze doświadczenie i wyniki badań nad stereotypami, najlepszym sposobem przeciwdziałania i likwidowania uprzedzeń jest poznanie danej kultury i współpraca z jej przedstawicielami – dodaje Michał Krzanowski. Dlatego też stowarzyszenie, któremu szeptuje, zamierza zorganizować kilkudniowy zjazd „Dni Europy Środkowo-Wschodniej” – będzie okazją do zaprezentowania kultury i dorobku uczestniczących w nim krajów oraz wspólnej zabawy. Najlepszym miastem do realizacji tego typu przedsięwzięcia jest oczywiście Sanok.

(Jz)

Piotr Lewandowski, przewodniczący Komisji Budownictwa Komunalnego i Infrastruktury: – Tej radzie są nieprzychylni przegrani frustraci, którzy dają temu wyraz również w wypowiedziach i listach adresowanych do tygodnika

Oporna materia

W ostatnim czasie członkowie Komisji Budownictwa Komunalnego i Infrastruktury zajmowali się dwoma istotnymi dla gospodarki miasta zagadnieniami: budową obiektu typu socjalnego przy ulicy Topolowej oraz utrzymaniu w mieście „Beef-Sanu”, na przejście którego mają zakupy m.in. Stalowa Wola, Mielec i Krosno.

Co dotyczy budowy obiektu o charakterze komunalnym przy Topolowej, funkcjonująca w dzielnicy Posada Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” otrzymała szansę na preferencyjny kredyt w wysokości 2,2 mln zł. Dzięki tym środkom, wspólnie z miastem, będzie możliwość realizacji inwestycji rozpoczętej jakieś 6-7 lat temu, kiedy pod obiekt położono fundamenty, ale dalsze prace zawieszono. W ten sposób miastu przybyłoby trzydzieści kilka tanich lokali mieszkaniowych. Przy długiej liście oczekujących na takie mieszkania i niewielkich możliwościach zaspokojenia w tym względzie potrzeb (rocznie miasto z zasobów komunalnych odzyskuje 30-40 lokali), zrealizowanie tego przedsięwzięcia stało się ważną sprawą dla samorządu lokalnego.

Innym palącym problemem jest kwestia utrzymania w mieście Zakładów Mięśnych „Beef-San”, zatrudniających obecnie 358 osób. – Tych miejsc pracy w żadnym przypadku nie można stracić – stwierdził Wojciech Blecharczyk, burmistrz, uczestniczący w posiedzeniu komisji. Inwestor szuka nowego miejsca dla „Beef-Sanu”. Po protestach mieszkańców Posady, jest szansa, aby zakłady mogły zostać przeniesione do strefy ekonomicznej w obrębie „Stomilu”. Natomiast w miejsce obecnych, przy ulicy Orzeszkowej, inwestor zasugerował przystosowanie

istniejących tam obiektów na kompleks handlowo-usługowy. – Nie super market, jak się mówi w Sanoku – zaakcentował burmistrz. W kompleksie tym, jak się szacuje, znajdzie zatrudnienie około 200 osób. Burmistrz zadeklarował, że żadna z ważnych dla społeczeństwa decyzji nie zostanie podjęta bez konsultacji z sanoczanami. Także z kupcami. – Nie będę bronił się przed dyskusją publiczną – powiedział Wojciech Blecharczyk. – Chcę, aby w najistotniejszych sprawach dla miasta i sanoczan, uczestniczyli również mieszkańcy naszego grodu.

W mieście jest grupa niezadowolonych obywateli, którzy każdą decyzję samorządu lokalnego starają się podważyć. Jak zauważył radny Piotr Lewandowski, każde działanie spotyka się z dezaprobatą. A najgłośniejszą krzywą ci, którzy mieli okazję wykazania się, ponieważ byli radnymi w poprzedniej kadencji rady.

(cz)

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, uchylający decyzję o odwołaniu ze stanowiska powiatowego komendanta straży pożarnej w Sanoku st. kpt. Jana Marcinkowskiego, wywołał spekulacje, że może on powrócić na swoje stanowisko. Tak się jednak nie stało. Po upływie zwolnienia lekarskiego, na którym Jan Marcinkowski przebywał do 3 czerwca br., komendant wojewódzki odwołał go z funkcji ze skutkiem natychmiastowym. Komendantem pozostaje st. kpt. Kazimierz Pietrzakiewicz, choć jego poprzednik uważa, że w świetle prawa on jest komendantem.

Dwóch komendantów?

Jak już informowaliśmy, Jan Marcinkowski utracił status komendanta powiatowego w czerwcu ubiegłego roku. Z funkcji został odwołany decyzją podkarpackiego komendanta PSP st. bryg. Andrzeja Stopy, który zarzucił swemu podwładnemu m.in. wykorzystywanie stanowiska do celów pozastawbowych, przekraczanie kompetencji, nierówne traktowanie podwładnych i podsycanie wśród nich nastrojów antagonistycznych. Odwołany zaskarżył decyzję do komendanta głównego PSP – ten jednak podtrzymał ją w mocy – a następnie do NSA. Jan Marcinkowski w uzasadnieniu podnosił, że nie dano mu możliwości złożenia żadnych wyjaśnień i obrony, a postępowanie administracyjne przeprowadzono niezgodnie z przepisami prawa, uniemożliwiając zapoznanie się z materiałem dowodowym. Na łamach „TS” zainteresowany wyraził przypuszczenie, że autorem skargi, która stała się podstawą odwołania, był związek zawodowy „Florian” skupiający około 11 proc. złogi. Podkreślał, iż ze stanowiska został odwołany mimo pozytywnej oceny pracy przez starostę i wstawiennictwa znacznie liczniejszej od „Floriana” zakładowej „Solidarności”.

Wyrok zapadł 13 maja br. – NSA uchylił decyzję o odwołaniu Jana Marcinkowskiego ze stanowiska komendanta powiatowego PSP. W komentarzu dla tygodnika zainteresowany stwierdził: – Co oznacza wyrok NSA? To, że na dzień dzisiejszy prawnie pozostają na stanowisku komendanta powiatowego PSP w Sanoku. Jak problem ten zostanie rozwiązany od strony technicznej, nie wiem. To nie moje zmartwienie, tylko tych, którzy nie czekając na zakończenie postępowania administracyjnego i uprawomocnienie się wyroku, powołali następnego komendanta. Ja zamierzam od czerwca wrócić na swoje stanowisko, do czego uprawnia mnie orzeczenie NSA.

Jan Marcinkowski nie wrócił jednak na stanowisko. Jak wyjaśnia biuro prasowe komendanta głównego PSP, zainteresowany, owszem, miał prawo zaskarżyć jego decyzję (która była decyzją ostateczną i zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego podlegała wykonaniu), ale zgodnie z art. 40 ustawy o naczelnym sądzie administracyjnym, wniesienie skargi do NSA nie wstrzymuje decyzji, chyba, że

sąd wyda postanowienie o takowym wstrzymaniu. – W tej sprawie postanowienie takie nie było wydane – stwierdza bryg. Witold Maziarz, rzecznik prasowy KG PSP. – W świetle postępowania administracyjnego, po podjęciu przez komendanta głównego PSP decyzji ostatecznej, podkarpacki komendant wojewódzki był uprawniony do powołania nowego komendanta powiatowego PSP. Od czasu odwołania komendanta Marcinkowskiego, z dniem 20 czerwca ub. roku, do czasu wydania wyroku NSA, upłynął prawie rok. Następca kpt. Marcinkowskiego został powołany sześć miesięcy później, licząc od czasu odwołania byłego komendanta. W czasie tych sześciu miesięcy, zgodnie z art. 37 a, powierzenie pełnienia obowiązków (które nie mogło być dłuższe niż owe sześć miesięcy) zostało przekazane zastępcy komendanta powiatowego PSP – stwierdza rzecznik prasowy.

Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego Janowi Marcinkowskiemu wręczono odwołanie ze stanowiska ze skutkiem natychmiastowym. Mówi kpt. Mariusz Wójcicki, rzecznik prasowy podkarpackiego komendanta wojewódzkiego. – Pan Marcinkowski zgłosił się do komendy po 11-miesięcznym zwolnieniu, przedstawiając zaświadczenie, iż jest zdolny do służby. Zostało mu wręczono odwołanie ze skutkiem natychmiastowym – nie mogło być bowiem w Sanoku dwóch komendantów. W swojej macierzystej komendzie miał otrzymać nowy angaż i nowe zadania. Z tego, co mi wiadomo, przebywa obecnie na urlopie wypoczynkowym. Do 6 czerwca komendant wojewódzki nie otrzymał wyroku NSA i nie znał jego treści. Decyzja, którą otrzymał pan Marcinkowski, liczy 9 stron i zainteresowany, jeśli zechce, może udostępnić ją prasie – zauważa przedstawiciel komendanta wojewódzkiego.

Jan Marcinkowski: – Ponownie zaczynam procedurę odwoławczą, zgodnie z k.p.a., która na pewno zakończy się w NSA. Uważam, że wydanie kolejnej, odmawiającej ponownie objęcia stanowiska komendanta powiatowego – wbrew orzeczeniu NSA i bez czekania na pisemny wyrok – świadczy nie tylko o złośliwości i uporczywości naruszania moich praw, ale również o kolejnym naruszeniu przepisów prawa, już nie tylko administracyjnego. (Jz)

Oświadczenie

Firma SANTEX, posiadająca obiekty przy ulicy Stapińskiego 2 w Sanoku, w których prowadzona jest sprzedaż hurtowa i detaliczna wykładzin, dywanów, firanek, obuwia i odzieży, oświadcza, że ponadto we własnych pomieszczeniach wynajmuje lokale innym osobom, prowadzącym działalność gospodarczą.

Opisany przez czytelnika w liście do redakcji („TS”, nr 24 z 13 bm., str. 6), przypadek naciągania klientów – jak nieopatrznie zasugerował autor tego listu – przez pracowników tej firmy, mijają się całkowicie z prawdą.

Redakcja

PS. Ponieważ raz po raz do redakcji zgłaszają się poszkodowani, którzy dali nabrać się na wyjątkowo okazyjny zakup sztuców, dziennikarze „TS” w najbliższym czasie skrupulatnie rozeznają mechanizm tego procederu. Być może uda nam się ustalić osobę parającą się tym nieuczciwym handlem i definitywnie wyjaśnić sprawę bulwersującą naszych Czytelników. Osoby poszkodowane prosimy o kontakt.

Red.

Rada Dzielnicy Błonie

zaprasza dzieci, młodzież i wszystkich mieszkańców miasta na tradycyjną imprezę sportowo-rekreacyjną p.n. „Wieczór Świętojański”,

która odbędzie się 21 czerwca 2003 r. na obiektach MOSiR-u.

W programie imprezy będzie mnóstwo konkursów sportowych, gier, zabaw, w tym konkurs piosenki dziecięcej.

Przewidziano atrakcyjne nagrody!

Na zakończenie, jak na sobótkę przystało, będzie ognisko z pieczeniem kiełbasek i konkurs na najpiękniejszy wianek.

Początek – godz. 17.00.

Współorganizatorem imprezy jest MOSiR, ZHP i Urząd Miasta.

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

Biuro Podróż „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Wczasy krajowe i zagraniczne

duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE

Biuro Podróż „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82, Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/ e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72. http://www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września). Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44 Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Górce 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury

Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK 20-26 VI: w dni powszednie godz. 16.30, godz. 19.00; sobota, niedziela, godz. 10.00, 16.30, 19.00; poniedziałek 23 VI, godz. 10.00 i 15.30 – „Matrix”, prod. USA, od 15 lat.

Postój taxi

tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

tel. 464-38-02 środy i piątki – 16.00-19.00, sob. – 10.00-15.00.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek

20-23 VI – apteka prywatna mgr Ł. Płoszaj, ul. Grzegorza 3.

23-30 VI – apteka prywatna „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 23 VI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Elżbieta Kadłuczka.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89,

Zaiste, ukontentowanie wielkie...

Nie lada wydarzenie miało miejsce w piątkowy wieczór w salach sanockiego zamku. Jak napisał Janusz Szuber w folderze przygotowanym z okazji przybycia do Sanoka trzech wybitnych twórców polskiej literatury współczesnej: „*Zaiste, moje ukontentowanie jest wielkie, gdyż planowana od lat „zgestka” nareszcie może być zrealizowana – w komnatach czcigodnego sanockiego zamku wystąpią bliscy memu sercu przyjaciele, a zarazem najświetniejsi reprezentanci nie tylko swojego pokolenia literackiego*”. W cyklu spotkań „Goście Janusza Szubera” na zaproszenie poety i Miejskiej Biblioteki Publicznej odpowiedzieli bowiem Antoni Libera, Bronisław Maj i Paweł Huelle.

Zapytany o wrażenia po spotkaniu gospodarz, Janusz Szuber, powiedział: – *Zacząć wypada od miejsca, w którym mieliśmy możliwość podejmować gości. Dla sanoczan i dla osób nasze miasto odwiedzających – zamek to miejsce „kultowe”, także tym razem można się było przekonać, że sztuka w jego wnętrzach wybrzmiewa, nabiera głębszych znaczeń, staje się szczególnym przeżyciem estetycznym.*

Piątkowy wieczór zaprezentował sanockiej publiczności trzech wybitnych przedstawicieli współczesnej literatury polskiej. Na owej „zgestce” pojawili się: prozaik, dramaturg, eseista – Paweł Huelle, tłumacz, krytyk, prozaik i reżyser teatralny – Antoni Libera oraz poeta, krytyk, felietonista, wykładowca UJ – Bronisław Maj. Tych trzech twórców z zapraszającym ich Januszem Szuberem przed laty połączyła przyjaźń – jak się okazało podczas spotkania – natury nie tylko towarzyskiej, ale oparta na zbliżeniach, jakie dyktuje podobieństwo myślenia o literaturze, o wadze warsztatu pisarskiego. Bez zbyt-

niej przesady stwierdzić można, że panowie – zresztą wszyscy członkowie PEN Clubu – stanowią pewną nieformalną grupę literacką, którą wspomniane podobieństwo myślenia cechuje w wysokim stopniu. Wszystko zaczęło się przed wielu laty od zwycięzcy olimpiady polonistycznej Bronisława Maja, na którego talent poetycki swemu synowi uwagę zwrócił, stawiając go zresztą za wzór, ojciec Antoniego Libery, historyk literatury, profesor Zdzisław Libera. Zaś Janusz Szuber z Antonim Liberą poznali się jako studenci filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim; ich drogi jednak – w związku z chorobą poety – szybko się rozeszły. Natomiast wiele lat później Bronisław Maj i Paweł Huelle zostali przez Antoniego Liberego zaproszeni do Londynu, gdzie – podczas dni kultury polskiej – miała okazję zawiązywać się ich przyjaźń. Po upływie kolejnych lat – Antoniemu Liberze telefonicznie przypomniał się wyjątkowy kolega ze studiów, a Bronisław Maj poznał w Krakowie poetę Janusza Szubera, w którego spotkaniu autorskim uczestniczył. W 1996 zaś do



Trzech tenorów (od lewej): Antoni Libera, Paweł Huelle i Bronisław Maj oraz Janusz Szuber, sanocki baryton.

Tajemnicę żywotności Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego można wytłumaczyć tylko w jeden sposób: znaleźli się w nim ludzie, którzy kochają scenę, pracę społeczną i znają się na tej robocie.

Społecznicy i śpiewacy

Do tego trzeba dodać jeszcze dużą dyscyplinę i znakomitą organizację pracy. To warunek wręcz niezbędny, aby mieć w repertuarze wielkie przedstawienia muzyczne, takie jak Jasełka Polskie i Męka Pańska, w których bierze udział kilkudziesięciu (!) wykonawców i poradzić sobie z ogromem pracy, związanej z przygotowaniem strojów, scenografii, oświetlenia, choreografii, oprawy muzycznej.

Walne zebranie sprawozdawcze, które miało miejsce 9 czerwca w Domu Kultury Caritas na Posadzie, było okazją do zaprezentowania pracy towarzystwa i określenia dalszych zadań. Sprawozdanie z działalności zarządu przedstawił Antoni

Wojewoda, prezes KTSK, a sprawozdanie Komisji Rewizyjnej jej przewodniczący Aleksander Olearczyk.

Towarzystwo liczy obecnie 55 członków fizycznych i 3 wspierających (Rada Miasta, SM Autosan i Autosan S.A.). Większość osób (41) to równocześnie członkowie Chóru św. Cecylii. Dlatego też w ubiegłym roku rozwiązany został zarząd chóru i jego rolę przejął zarząd KTSK. Siedzibą jednej i drugiej organizacji jest Dom Kultury Caritas, który został uruchomiony i odremontowany m.in. dzięki ogromnemu zaangażowaniu osób związanych z chórem i towarzystwem. W zarządzie pracują: Antoni Wojewoda, Zbigniew Pielech (wiceprezes), Maria Matuła (sekre-



Młoda i starsza kadra KTSK. Za stołem prezydiąlnym (od lewej): Jan Błażowski, przewodniczący zebrania, Jan Kostka (sekretarz) i prezes Antoni Wojewoda.

tarz), Maria Radzik (skarbnik), Jerzy Kulczycki, Stanisław Sokołowski, Zbigniew Korfanty (członkowie).

Chlubą i dumą społeczników z Posady jest zrealizowanie dwóch dużych przedsięwzięć artystycznych: jasełek i pasji według św. Mateusza. Trud opłacił się – podczas każdego spektaklu publiczność szczerze wypełniała salę Domu Kultury Caritas, nagradzając artystów brawami na stojąco. – *Podjęmując takie inicjatywy realizujemy swój najważniejszy statutowy cel: upowszechnianie kultury katolickiej i polskiej oraz kultury bogate tradycje narodowe. Dziś to bardzo ważna praca – podkreślił Antoni Wojewoda. Chór św. Cecylii przygotował również Koncert Noworoczny z udziałem zespołu smyczkowego „Con Amore” z SDK oraz wielokrotnie występował podczas uroczystości kościelnych i patriotycznych. Czas i wysiłek włożony w przygotowania najlepiej obrazują liczby – w ciągu roku członkowie chóru mieli 65 prób i wystąpili 21 razy. Największym zmartwieniem towarzystwa jest – prócz jak zawsze zbyt skromnych środków finansowych – nabór nowych członków, mimo aktywnej współpracy z dwoma szkołami na Posadzie, SP3 i G3. W dobie mediów elektronicznych niełatwo namówić dzieci i młodzież do takich staromodnych zajęć, jak śpiewanie i praca społeczna. Dlatego odnowienie składu zespołu jest najpilniejszym zadaniem towarzystwa na najbliższy rok.*

Wiele ciepłych słów skierowali pod adresem KTSK obecni na spotkaniu goście – Marian Kurasz, wiceburmistrz, Tadeusz Kenar, kanclerz PWSZ, Ryszard Bętkowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta, Krzysztof Sasko, dyrektor G3, Adam Mindur, dyrektor SP3 – wyrażając podziw i uznanie dla wspaniałej pracy na rzecz lokalnej społeczności. (z)

Sanoka zawiązał Paweł Huelle, by osobiście poznać twórcę, którego od dawna podziwiał... Przez trzydzieści lat ich drogi przecinały się w różnych konfiguracjach, by złączyć się wreszcie w roku 1999 – w Warszawie, podczas wręczenia Nagrody Fundacji Kultury Januszowi Szuberowi, kiedy to po raz pierwszy zaistnieli razem, we czterech.

– *Historia tej przyjaźni rzeczywiście ma charakter anegdoty-przypowieści, stanowi*

wzbogaciła się świadomość każdego z nich, czego materialnym wyrazem może być i z pewnością jest ich twórczość. Sanoczanie mieli więc okazję uczestniczyć w swego rodzaju spektaklu – spełnianiu się pewnego półprywatnego mitu będącego ze swej natury rodzajem porządkowania świata – doświadczali tego „w trakcie stawiania się”, kiedy to twórczość dopełniała się konkretnymi biografiami. Z jednej strony powtarzalność, z drugiej zmienność losów ludzkich, konfrontacja nietrwałości z kontynuacją... Mnie osobiście daje to asumpt do medytacji o dziwności losów ludzkich. Cieszę się i wydaje mi się ważne, iż udało nam się w Sanoku zorganizować takie spotkanie. Z rzeczy, których wagi nie sposób przecenić, podkreśliłbym jeszcze bezpośredni kontakt z wybitnymi twórcami – kontakt nie poprzez zapis, w formie lektury, ale możliwość wysłuchania fragmentów twórczości autorów w ich własnej interpretacji. Brawurowa scena z „Salome” Oskara Wilde’a zademonstrowana przez Antoniego Liberego, fragment pięknej prozy Pawła Huelle będącej nawiązaniem do „Czarodziejskiej góry” Tomasza Manna czy wreszcie skupiona i delikatna interpretacja poezji dokonana przez Bronisława Maja – tembr głosu, sposób odtworzenia własnego tekstu – to pozostaje w pamięci. Tak przeżyte, czyta się potem zupełnie inaczej.

Spotkanie na zamku nie wyczerpało programu pobytu „trzech tenorów” literatury – jak żartobliwie o nich mówiono. Gościli w Bieszczadach, a na Rusinowej Polanie uczestniczyli w biesiadzie, którą zgotowali dla nich gospodarze Krystyna i Stanisław Rusinowie. Przy okazji wspólnych rozmów narodziła się koncepcja organizacji cyklicznej – corocznej imprezy, która przybliżałaby sanoczanom wybitnych twórców, ale także twórcom przybliżałaby Sanok. Być może idea ta spotka się z życzliwym przyjęciem osób, którym leży na sercu nie tylko turystyczna promocja naszego regionu, ale także trwalsze zaznaczenie go na mapie kulturalnej kraju. (as)

Wieczór świętojański z książką

Z ciekawą propozycją spędzenia wigilii św. Jana wyszli: wydawnictwo BOSZ, Muzeum Budownictwa Ludowego i burmistrz miasta. Organizatorzy tego przedsięwzięcia zapraszają w poniedziałek (23 bm.), początek o godz. 19.00, na imprezę pn. „Wieczór świętojański z książką”. W programie m.in. promocja albumów wydanych przez oficynę BOSZ-a: *San, Bieszczady* oraz zbioru wierszy Jerzego Harasymowicza pt. *Bieszczady*. Ponadto w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Nowosielskach dwie inscenizacje – *Starej baśni* Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz *Pieśni świętojańskiej o sobótce* Jana Kochanowskiego. (cz)

Cuda i wianki

Przypominamy, że moc atrakcji zapowiadają organizatorzy tradycyjnego „Jarmarku królewskiego”, imprezy plenerowej, która odbędzie się w najbliższą sobotę (21 bm.) w Mrzygłodzie. Oprócz występów zespołów ludowych, pokazów sprawnościowych strażaków, miejscowa młodzież przygotowała inscenizację wesela góralskiego. Jak przystało na jarmark, z okolic przyjadą twórcy ludowi, którzy pochwalą się wyrobami rękodzielniczymi. Punktem kulminacyjnym imprezy będzie tzw. noc świętojańska. Wówczas uczestnicy jarmarku z zapalonymi pochodniami odbędą przejażdżkę todziami po Sanie. Początek imprezy o godzinie 10.00. (cz)

Ekspozycja pana doktora

Krzysztof Kmieć, doktor farmacji, adiunkt w katedrze farmakognozji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, od lat pasjonuje się ekslibrisem. Wśród twórców ex librisu zajmuje niepoślednią pozycję w kraju. W piątek (20 bm.), o godz. 18.00, w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Grzegorza z Sanoka, odbędzie się otwarcie wystawy ekslibrisu autorstwa krakowianina. (cz)

Zamek plastyków, zamek muzyków

W czerwcu czas w Sanoku przyspieszył. Kalendarz okazał się mało pojemny. Po bogatych w imprezy Dniach Sanoka, kolejny, pierwszy w pełni już czerwcowy weekend znów obfitował w wysokiej rangi wydarzenia kulturalne.

Orkiestra towarzysząca odsłonięciu pomnika Szwejka grata jeszcze ostatnie akordy, gdy w salach wystawowych Muzeum Historycznego studenci Edukacji Muzycznej Sanockiego Kolegium rozpoczęli „Koncert polskiej liryki wokalne” prezentując efekty swej całorocznej pracy. – *Wysoki poziom artystyczny wykonawców sprostał oczekiwaniom wymagającej publiczności. Przygotowany pod kierunkiem mgr Elżbiety Przystasz koncert dowiódł, że zapal studentów i obrany przez nas model kształcenia przynioszą wymierne efekty – z dumą przyznaje mgr Stefan Olbert, kierownik zakładu Edukacji Muzycznej.*

W gronie słuchaczy popisów muzycznych znalazła się też Arika Madejska, artysta malarz, która już chwilę później stać się miała pierwszoplanową postacią piątkowego popołudnia na sanockim zamku. Jej właśnie prace, gościnnie wystawiane w Sanoku, zapełniły sale okolicznościowych wystaw Muzeum. Uroczystego otwarcia wernisażu dokonał gospodarz obiektu – dyrektor Wiesław Banach. Jego też autorstwa jest kompozycyjny układ wystawy oraz ciekawa aranżacja sali ekspozycyjnej, doskonale korespondująca z delikatnym pastelowym kolorytem i przeważnie otwartą, choć wyraźnie scentralizowaną kompozycją obrazów.

Prace artystki, jak sama przyznaje zakochanej w Bieszczadach, nie noszą jednak piętna karpackiego regionalizmu. Miłość do gór i sztuka, to dla Arika

Madejskiej dwie zupełnie odrębne i autonomiczne dziedziny. Artystka rozwija w ten sposób spekulacje dotyczące bieszczadzkiej inspiracji, sugeruje natomiast interpretację opartą na analizie samej tylko formy i kompozycji. Stoi to w wyraźnej sprzeczności z odczuciami odbiorców, dostrzegających w małych formach Madejskiej inspirację czy to filozoficzne – wizja rozbita niepodzielnej monady, czy nawet wyrastające ze świata zmysłowej erotyki.

Abstrakcyjny warsztat malarki nie ogranicza się jedynie do nakładania na płótno współgrających ze sobą barw, ale wyraźne jest świadome różnicowanie poszczególnych fragmentów obrazu za pomocą różnorodnej faktury. Swoją indywidualność artystka podkreśla sygnując dzieło w sposób iście niestandardowy – w prawym górnym rogu obrazu. Niejednokrotnie stanowi on najbardziej eksponowany element.

– *Wśród 15 indywidualnych i 21 zbiorowych wystaw Arika Madejskiej dwie odbyły się w sanockim muzeum. Ostatnia, stanowiąca pokłosie Forum Malarstwa Polskiego – Lesko 2001 najdobitniej świadczy o ugruntowanej pozycji artystki w gronie współczesnych polskich malarzy, jak i o jej emocjonalnych związkach z naszym regionem. Obrazy Arika Madejskiej wydają się być do siebie podobne i można odnieść wrażenie, jakby artystka cały czas pracowała nad jednym i tym samym obrazem pogłębiając go nieustannie, szukając warstw, których nie da się odsonić w jednym dziele – mówi dyrektor MH w Sanoku Wiesław Banach.*

Wystawę „Arika Madejska – małe formaty” można oglądać na sanockim zamku do 29 czerwca br. Grzegorz Demel

Serdeczne podziękowanie
Panu Ordynatorowi dr med. Markowi
Drozdowi i wszystkim Lekarzom Oddziału
Otolaryngologicznego za wzorową
i profesjonalną pomoc lekarską
oraz Paniom Pielęgniarkom za troskliwą
opiekę składa wdzięczny pacjent
Mieczysław Haduch.

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

WF-MAG
pełna obsługa
gospodarki magazynowej

PROMOCJA
usługi
tańsze
nawet
o 50%*

*Pełną ofertę oraz szczegóły promocji
znajdą Państwo na naszej
stronie internetowej <http://www.interq.pl/>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

Pióro burmistrza wręczone

Trzecioklasiści zakończyli konkurs „O pióro burmistrza”. Mistrzem ortografii została **Julita Szpakiewicz z SP1 – uczennica Ewy Żywot.**

Ostatni etap, w którym uczestniczyło 42 finalistów, odbył się w sali herbowej Urzędu Miasta. **Julita Szpakiewicz** uzyskała najwyższą ocenę komisji, w skład której wchodziły: doradca metodyczny CDN w Sanoku **Mariola Babiarz** oraz nauczycielki SP4 – **Agata Nastala, Małgorzata Florek i Krystyna Stec-Lenart.** Miejsce 2. zdobyli ex aequo **Karolina Wiatrak z SP4 (uczenica Grażyny Malcher)** oraz **Zuzanna Pastuszczyk z SP2 (Anna Żółkiewicz).** Pozycję 3. Przynęto kolejnej uczennicy „dwójki”, **Paulinie Gładysz.** Wyróżnienia otrzymali: **Łukasz Czubski, Agnieszka Szajnowska, Julita Hańska, Anita Maciejowska, Sylwia Śmietana, Paulina Babiarz, Daniel Długosz i Dominika Nabywaniec z SP4 oraz Konrad Gilarski z SP2.**



Julita Szpakiewicz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 1, laureatka konkursu, z rąk burmistrza odbiera dyplom i główną nagrodę.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się w SP4. Uświetniła je inscenizacja pt. „Ortografii ścieżka kręta” przygotowaną przez uczniów klas 1a, 2d i 2c. (kd)

Pociągami po Europie

Kraje i narody europejskie poznawali uczniowie SP3 podczas imprezy pt. „Piknik Schumana – czyli pociągami po Europie”.

Przewodnikami po wybranych państwach byli uczniowie klas IV-VI, którzy prezentowali programy opracowywane od kilku tygodni. – *Podziwialiśmy „zorbę” w wykonaniu piątoklasistów, oczyma Józka z Sanoka śledziliśmy codzienne życie przeciętnej fińskiej rodziny, wysłuchaliśmy dialogu w języku portugalskim. Entuzjazm wzbudził przystojny Włoch z 6e, który w Sanoku szukał żony – relacjonuje Urszula Wieczorek.* Swoją udział w pikniku mieli także uczniowie klas młodszych, którzy pod kierunkiem nauczycieli pozna-

wali na zajęciach kulturę i zwyczaje poszczególnych narodów Europy. Wszystkie pracownie udekorowano elementami charakterystycznymi dla danego kraju. Przygotowano ciekawe wystawki, albumy, gazetki, a nawet narodowe potrawy. Scena ustawiona w ogródku szkolnym oblegana była przez uczniów, nauczycieli, a nawet pracowników obsługi – występujących nagradzano gromkimi brawami. Wspomnieniem po sympatycznym dniu jest wystawa zdjęć pt. „Piknik Schumana – czyli Europa w szkole – okiem fotoreportera.” (uw)

Za siedmioma górami...



Uczniowie starszych klas wprowadzają w świat teatru i bajek swoich młodszych kolegów.

Występy teatralne są tradycją biblioteki szkolnej w SP3 od wielu lat.

W minionym roku szkolnym na przedstawienia do biblioteki zostały zaproszone najpierw dzieci z klas pierwszych, które uroczyste przyjęto w poczet czytelników, a pod koniec maja uczniowie klas drugich i trzecich. W zaczarowany świat „za siedmioma górami, za siedmioma lasami...” wprowadziła widzów **Halina Kapcia**, opiekunka bibliotecznej grupy teatralnej oraz uczniowie klas czwartych i piątych. Główne bohaterki

inscenizacji – nieco głucha babcia i jej wnuczka – zaprezentowały dzieciom znane postaci baśniowe m.in. Wróżki, Czerwonego Kapturka, Kopciuszka, Jasia i Małgosi, Szewczyka Dratewki, Kota w Butach. Sceniczny efekt pogłębiały ciekawe kostiumy i dekoracje. – *Dzieci bardzo lubią przedstawienia i chętnie występują na scenie. Najbardziej podobają się im przedstawienia humorystyczne – zauważa Halina Kapcia, dodając, że zajęcia teatralne są tradycją biblioteki w SP3 od lat.*

Również pod koniec maja dzieci z klas 3b i 3d, przygotowane przez **Barbarę Kosztolowicz, Jolantę Patys i Ewę Gawlewic**, przygotowały ciekawą inscenizację „Kopciuszka”. Uwagę widzów przyciągała nie tylko świetna gra małych aktorów, ale również doskonała scenografia. Trzecioklasiści zaprosili na swój występ koleżanki i kolegów z pierwszej klasy oraz zerówkowiczów z Przedszkola nr 3. Okazje do podziwiania swoich pociech miały również mamy w dniu Święta Matki. (z)

Gimnazjum nr 2 bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Szkoła z klasą”. Sprawozdania z realizacji podjętych zadań są przysyłane drogą elektroniczną do organizatorów. Recenzenci zaliczyli sanockiej placówce już pięć zadań. Ambicją szkoły jest zasłużenie na miano „Szkoły z klasą” i znalezienie się w „Przewodniku po szkołach z klasą”, który ukaże się jesienią jako dodatek do „GW”.

„Dwójka” z klasą

Celem akcji – zainicjowanej przez „Gazetę Wyborczą” w maju ub. roku, pod patronatem Prezydenta RP – jest „zasianie w polskich szkołach nowego sposobu myślenia o oświacie”. Szkoła ma być przyjazna uczniom, uczyć rozumienia świata, rozwijać społecznie, przygotowywać do przyszłości. Do akcji przystąpiło również G2. W pierwszym etapie przeprowadzono wśród uczniów, nauczycieli i rodziców ankietę „Jaka ma być nasza szkoła”. Po analizie wyników wybrano sześć zadań do realizacji: „Jak wychować ludzi z pasją”, „Czego będziemy uczyć i wymagać”, festiwal nauki pod hasłem „Zrozumieć świat”, „Nasza mała i wielka ojczyzna”, „Każdego można za coś pochwalić”, „Uczniowie wchodzą do Europy”.

Zespoły odpowiedzialne za wykonanie poszczególnych zadań zaplanowały działania, angażując członków społeczności szkolnej i rodziców. Młodzież brała udział w licznych konkursach –

o Sanoku i regionie, uniijnych, plastycznych, itp. Jednym z nich była interdyscyplinarna Liga XXI wieku „Promujemy Polskę” – przygotowana przez uczniów praca zakwalifikowała szkołę do II etapu. Nawiązano współpracę z Biurem Integracji Europejskiej w Rzeszowie. Młodzież uczestniczyła w „Lekcji europejskiej”, warsztatach „Autobus europejski” oraz dwóch dużych debatach na temat integracji europejskiej, zorganizowanych w szkole z udziałem licznych gości. Nawiązano również kontakty z placówkami partnerskimi w Hiszpanii i Wielkiej Brytanii – uczniowie korespondują ze swoimi rówieśnikami listownie i kontaktują się poprzez Internet. Na bieżąco jest aktualizowana i rozbudowywana witryna internetowa G2: www.g2zofia.prox.pl – w tym roku powstała również wersja anglojęzyczna tej strony. Szkoła zapewnia, że rozpoczęte działania nie ustaną wraz z zakończeniem kampanii. (z)

Zahutyń znów pierwszy

Szkolne koło LOP z Zahutynia piąty rok z rzędu wygrało okręgowy konkurs „Przymierze z Przyrodą”.



Zimą dzieci ze szkolnego koła uzupełniały karmę dla kuropatw.

Podczas finału konkursu, zorganizowanego w Muzeum Naftowym w Bórbce, podopieczni **Mirosława Kaźmierczaka** odebrali główną nagrodę w kategorii klas IV-VI. Jury bardzo wysoko oceniło kronikę koła z Zahutynia, w której szczegółowo opisano dokarmianie i obserwację zwierząt, korzystających z leśnej stołówki. (b)

Na żywo w Internecie

Międzyszkolny konkurs prac plastycznych w G2, przygotowany z okazji Dnia Unii Europejskiej, miał transmisję na żywo w internecie.

Tematem przewodnim konkursu i wystawy był Dzień Unii Europejskiej. Szkoły zaprezentowały plakaty, rzeźby i scenki oddające charakter symboli narodowych wybranego kraju Unii. Obok dyrektora gimnazjum **Anny Trebendy** w skład jury wchodziły panie z Urzędu Miasta – **Irena Penar** z wydziału oświaty i **Dorota Wójcicka** z Zespołu Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej. Najwyżej oceny propozycję SP4, następnie – w kolejności – SP3, SP2 i SP1.

Konkurs zorganizowano w ramach projektu „Otwarte Drzwi Europy”. Przygotowali go nauczyciele **Janusz Piotrowski i Wacław Bojarski** wraz z uczniem **Jakubem Piotrowskim** we współpracy z ZILiE. (bart)

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów szkołom promującym zdrowie. „Czwórka” dostąpiła tego wyróżnienia jako jedyna szkoła z rejonu Sanoka. Uczniowie SP4 w swojej prezentacji przedstawili Sanok, krótką historię szkoły i jej działania związane z propagowaniem idei zdrowego stylu życia. Już od paru lat szkoła przygotowuje młode pokolenie do zdrowego stylu życia, propagując ideę nie tylko wśród społeczności uczniowskiej, ale również w środowisku lokalnym.

W Sali Kongresowej Hotelu „Rzeszów” odbyło się podsumowanie konkursów interdyscyplinarnych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. „Czwórka” zajęła 2. miejsce w województwie i 1. w Sanoku.

Z okazji Dnia Dziecka miała miejsce zabawa integracyjna dla dzieci z Koła Towarzystwa na rzecz Dzieci z Upośledzeniem Umysłowym. Podczas imprezy organizowane były konkursy artystyczne i sportowe, tańce i pływy przy muzyce. Za każdą aktywność dzieci nagradzane były drobnymi upominkami. Nad całością czuwali organizatorzy: **Krzysztof Zajęc, Ryszard Lassota, Sylwia Wolowicz, Małgorzata Wójcik, Krystyna Stec-Lenart, Agata Nastala i Małgorzata Florek.**

Krystyna Dżoń

Wydarzenia w czwórce

Ostatnie tygodnie obfitowały w ważne wydarzenia dla SP4.

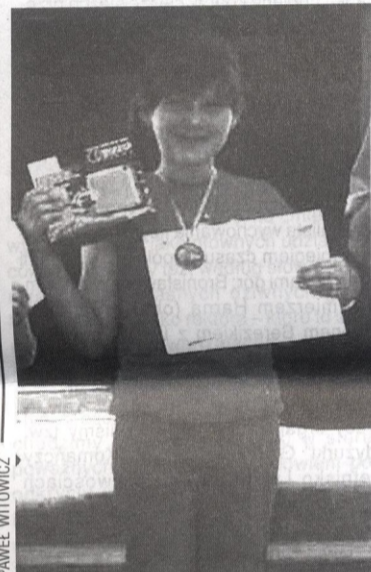


Laureaci konkursu interdyscyplinarnego w Rzeszowie.

Olimpiada pamięci

Trzecia w Krakowie

Uczennica SP2, **Iwona Wójcik**, zajęła 3. miejsce w kategorii klas II-III na ogólnopolskim półfinale Olimpiady Pamięci w Krakowie.



Iwona Wójcik, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2, okazała się najlepsza w zapamiętywaniu 20 liczb dwucyfrowych.

Trzecia pozycja dała Iwonie awans do finału ogólnopolskiego w Szczecinie. Miejsce 2. przegrana zaledwie o 1 punkt. Zdecydowanie najlepsza okazała się w konkurencji polegającej na zapamiętaniu 20 liczb dwucyfrowych, uzyskując komplet punktów. Jej opiekunem była **Krystyna Witowicz.** (blaz)

Od lat szkolnych fascynowały mnie sporty zimowe – opowiada Jerzy Batruch – szczególnie narciarstwo, które uprawiałem od dzieciństwa. Najbardziej urzekły mnie góry, zwłaszcza Bieszczady, piesze wędrówki szlakami turystycznymi i nieoznakowanymi ścieżkami. Piękno przyrody we wszystkich czterech porach roku, po prostu, urzekło mnie. Związałem się z turystyką i ratownictwem górskim.

Na początek kilka słów z mojego życiorysu. Urodziłem się 22 września 1931 roku w Zagórzcu. Mój ojciec Tomasz pracował w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych w Krakowie jako główny księgowy, m.in. rozliczając koszty budowy kolejki wąskotorowej w Bieszczadach. Matka Emilia, z rodowodem szlacheckim (po kądzieli herbu Nałęcz), zajmowała się domem i starannym wychowaniem dwóch synów – Jerzego i Stanisława. Ukończyliśmy wyższe studia: brat Stanisław Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie objął profesurę, jako wybitny pedagog i artysta malarz. Ja, po złożeniu matury w 1951 roku, kształciłem się w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, gdzie uzyskałem dyplom ukończenia studiów wyższych w zawodzie nauczycielskim (trener narciarstwa) w 1965 roku. Mój śp. Dziadek – Wilhelm Hrabal Czech, był właścicielem okazałych dóbr ziemskich, m.in. w miejscowości Dobra szlachecka, blisko spokrewniony ze słynnym pisarzem czeskim – Hrabalem.

Moje dwie córki kończą wyższe studia (stacjonarne) – jedna na UMCS w Lublinie, druga na Uniwersytecie Rzeszowskim. Nauka dobiega końca, cieszę się, bo przecież w dzisiejszej dobie nie jest łatwo kształcić swoje pociechy, ot, chociażby z braku środków finansowych.

W trakcie nauki w „ogólniaku” ukończyłem kurs instruktorów wychowania fizycznego i turystyki. Zaraz po maturze, z początkiem lat 50., pracowałem w Zrzeszeniu Ludowych Zespołów Sportowych jako specjalista wychowania fizycznego i sportu. Z biegiem czasu wspólnie z kolegami – fanatykami gór: Bronisławem Witwickim, Kazimierzem Harną (oba z Sanoka), Mironem Berezikiem z Leska, powołaliśmy do życia Bieszczadzka Grupę Górskiego Ochockiego Pogotowia Ratunkowego z siedzibą w Sanoku. W trakcie pracy organizatorskiej tworzyliśmy tzw. „dyżurki” GOPR w Dołżycu, Komańcu Letnisko i w innych miejscowościach Bieszczadów. Tu w górach, gdzie panuje surowa i dzika przyroda, czuję się w swoim żywiole, zwłaszcza na szlakach jeszcze nieoznakowanych. Słyszę „mowę

przyrody”, uroczy szmer źródeł i potoków, poświśt wysokich traw, kwilenie jastrzębi, porykiwanie jeleni, ostrzegawcze szczebanie saren, delikatny szelest pelzającego węża, urzekający szum i postukiwanie gałęzi drzew podczas porywistego wiatru. Można usłyszeć także odgłosy opadającej mgły, oczywiście jeżeli ktoś ma w sobie romantyczną duszę.

rozniecałszy nikły ogień w palenisku, by ugotować jakąś byskawiczną zupę, np. z rozpuszczonego topionego sera sporządzało się „wspaniałą” zupę, czasami okraszoną plasterkami suchej kiełbasy. Smakowało lepiej niż u mamy. Przygoda na łonie natury, bezinteresowna chęć służenia ludziom, ratowania ich w opresji, to nasza codzienna dewiza.

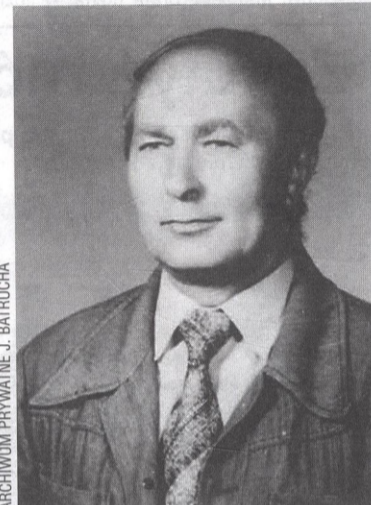
Człowiek gór

Z grupą kolegów ukończyłem kurs ratownictwa górskiego (m.in. z II stopniem przygotowania medycznego) na Hali Gąsienicowej w 1958 roku. Przydzielono nas do grupy krynickiej GOPR, ponieważ w tym czasie grupa bieszczadzka GOPR była w trakcie organizacji. Kurs o podobnym profilu przeprowadziliśmy w Komańcu Letnisko. Dał on początek następnym turnusom.

Jako wykwalifikowany ratownik GOPR-u uczestniczyłem w letnich i zimowych akcjach ratunkowych, na szczęście niegroźnych w skutkach, ale wymagających naszej fachowej pomocy. W górach nie znosimy tzw. wrzaskliwych pseudoturystów, którzy swoim trajkotem, pohukiwaniem, głośną całkowicie głosu przyrody, może także rozpaczliwe wołanie o ratunek blaknącego się turysty. Posiadam legitymację ratownika z numerem 315. Nadal jestem członkiem GOPR poza stanem służbowym, członkiem honorowym – otrzymałem w 2001 roku Złotą Odznakę „Zasłużony dla gór”.

W latach 50., także i później nie było w nadmiarze schronisk turystycznych, ani też dyżurujących placówek GOPR. W schronisku na Połoninie Wetlińskiej wiatr odykał i zamykał drzwi, tocząca naderwanymi okiennicami. Rozwalona kuchnia, wyrwane deski z podłogi i powały, bo przecież tutaj „gospodarzyli” wandale. W Ustrzykach Górnych w schronisku PTTK mróz wlaził pod liche koc, a przez dziurawą powałę można było liczyć gwiazdy na niebie zamiast owieczek. Brakowało odpowiedniego sprzętu: nart, sań ratowniczych, lin, karabinków, apteczek sanitarnych, ocieplanych, trwałych ubrań, rękawic, butów, swetrów. Do centrum Bieszczadów dojeżdżaliśmy rzadko kursującymi autobusami i tu w surowych warunkach, zwłaszcza zimą, pełniłymi dyżury i górskie patrolce, nieraz zmarznięci i przemoczeni. W zdezastrowanych górnokach (schroniskach)

Opowiem jeszcze o ciekawym zdarzeniu z mego goprowskiego życia, które mogło być tragiczne w skutkach. Na szlaku między Tarnicą a szczytem Szerokiego Wierchu, prowadziłem 50-osobową grupę uczestników kończącego się rajdu. Był z nami lek. med. Albin Rysz. Nagle między



ARCHIWUM PRYWATNE J. BATRUCHA

nas strzelił potężny grom z bezchmurnego nieba. Wszyscy zostali rzućni na ziemię mocą potężnej siły, a niektórzy lekko porażeni wyzwoloną energią elektryczną. Również i ja ucierpiałem, na szczęście niegroźnie. Stwierdzono naukowo, że człowiek, który już doznał lekkiego porażenia, staje się od tej chwili jakby „odgromnikiem”, ściągającym na siebie energię pioruna. Odkrycie przerażające – opowiedziałem je ku przestrodze.

Niezapomniane chwile w moim życiu przyniosły mi narciarskie zjazdy. Dreszczyk emocji budziły świeże tropy watahy wilków, ślad rysia, a na wiosnę, na łachach śniegu można było odczytać odbite tapy niedźwiedzia i natknąć się na żerujące dziki, wypatrzyć jelenia, czy uciekające sarny. Ty

Romanie znasz ten urok, dreszczyk przygody, przecież już od młodzieńczych lat wędrujesz z synami po dzikich ostępach Bieszczadów, rozbijając namiot na nocleg tam gdzie „diabeł mówi dobranoc”. Byłeś również jakiś krótki czas w GOPR, jako kandydat, jeszcze za śp. Karola Dziubana.

Od dłuższego czasu pracuję nad kolejną, trzecią moją książką zatytułowaną: „Wypadki w Bieszczadach”. Praca żmudna, wymagająca wiele czasu. W 1995 roku ukazała się – dzięki otrzymanej pomocy finansowej z Urzędów Miasta Jasła i Zagórze, także z UW w Krośnie – książka mego autorstwa pt. „Przewodnik po historii narciarstwa w krośnieńskim 1944-1994”. Pragnę nadmienić, że jestem współautorem książki: „Rozwój narciarstwa w Bieszczadach i na Podkarpaciu”. Ta książka wkrótce ukaże się na półkach księgarskich.

W 1977 roku powierzono mi funkcję pełnomocnika z misją powołania do życia w ówczesnym woj. krośnieńskim klubów sportowych z odpowiednią kadrami kierowniczą i instruktorską. Tę funkcję otrzymałem od Polskiej Federacji Sportu, gdzie pracowałem na stanowisku kierownika wykształcenia do 31 grudnia 1981 roku, tj. do czasu mego przejścia na emeryturę. Mógłby ktoś powiedzieć, że zmieniałem pracę niczym zabrudzone rękawiczki. Tak nie było, każdą pracę szanowałem a w pewnych okresach mego życia pełniłem równocześnie dwie, trzy funkcje. Mój czas był wykorzystywany do maksimum, nie marnowałem go na mało znaczące sprawy. Sport narciarski, wychowanie fizyczne, ratownictwo górskie, praca trenerska, przewodnictwo turystyczne etc., były i nadal są moją życiową pasją. Nie minąłem się z powołaniem, konsekwentnie realizuję życiowe plany, te piękne, urzekające, na pograniczu romantyzmu.

W 1965 roku otrzymałem uprawnienia trenera narciarstwa I i II stopnia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, po ukończeniu dwuletniego kursu w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. Jestem trenerem I klasy z uprawnieniami międzynarodowymi w dyscyplinie narciarstwa. Uprawnienia do prowadzenia szkoleń narciarskich nadała mi Międzynarodowa Federacja Nauczania w 1981 roku. Przez okres dwunastu lat pełniłem funkcję prezesa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Posiadam uprawnienia pilota zagranicznych wycieczek turystycznych (autokarowych), nadal kontynuuję tę „profesję”. Pogłębiałem znajomość języków obcych, tego wymaga funkcja pilota. Dobrze znam w mowie, słabiej w piśmie; jęz. rosyjski, ukraiński, angielski i niemiecki.

Praca przynosi mi wiele satysfakcji – styczność z ciekawymi ludźmi, krajami, w których mam możliwość poznania zabytków, architektury, obyczajów, kultury etc. Posiadam uprawnienia międzynarodowego sędziego w narciarstwie, również sędziego dyscyplin lekkoatletycznych. Pełnię funkcję biegłego sądowego z zakresu narciarstwa i wypadków narciarskich od 1987 roku, kiedy otrzymałem odpowiednie uprawnienia. Na podstawie moich opinii sąd feruje wyroki na wydziale karnym i cywilnym.

W Ludowych Zespołach Sportowych startowałem kilkakrotnie na ogólnopolskich spartakiadach, zdobywając czołowe lokaty, często i mistrzostwa, np. w kombinacji norweskiej zdobyłem wicemistrzostwo Polski. Pragnę podkreślić, że przez trzy kolejne kadencje piastowałem funkcję radnego w Urzędzie Miasta i Gminy Zagórze. Aktywnie udzielałem się w pracach Społecznego Komitetu Budowy Gazociągu w Zagórzcu, które przynosiły mi wielką satysfakcję.

Nie byłem żądnym nagród, apanaż, wysokich stanowisk, rozgłosu. Moimi poczynaniami kierowała przemożna chęć wyzycia się we wszystkim tym, co mogło przynieść ludziom pożytek a mnie zadowolenie. Władze administracji państwowej, sportu i GOPR pamiętały o mnie odznaczając: Srebrnym Krzyżem Zasługi w 1982 roku; Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2002 roku; Złotą Odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”; były również dyplomy uznania, wyróżnień, listy pochwalne.

Na zakończenie opowiem o sprawach, które trwale zapisały się w mojej pamięci. Otóż po wojnie w czerwcu 1945 roku, pełniłem kolejno funkcje – zastępcę, drużynowego Związku Harcerstwa Polskiego w Zagórzcu, następnie dwukrotnie komendanta obozów harcerskich w Bieszczadach. Lubilem działać w harcerstwie, wychowywać i szkolić młodych ludzi, służyć radą i instruktążem sportowym, organizować ciekawe zajęcia, pogadanki, imprezy artystyczne, sportowe, konkursy. Szerokie pole do popisu. W tym roku wystąpiłem z ZHP ze względu na swój wiek. Działam w innych organizacjach, gdzie wiek nie stoi na przeszkodzie. *Lubię pracę, a praca mnie!*

Działalem przez całe moje życie, a więc jest o czym opowiadać, pisać, wspominać, wskrzeszać zapomniane historie, te ciekawe i mniej interesujące, z myślą o pokoleniu młodych ludzi, którzy czasem czują się zagubieni w dobie bezrobocia, braku miejsc pracy.

Roman Bańkowski

JUBILEUSZ 125-LECIA I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. KEN W SANOKU

Zaglądamy do starych kronik. Z relacji profesorów: Stachowicza, Pohorskiego oraz pana Stefańskiego wynika, że internat w Sanoku przy ulicy Chopina zawsze związany był z Gimnazjum Męskim w Sanoku, które założone zostało w 1880 r.

śnieńskiego, brzozowskiego i leskiego. Ogromna większość uczniów musiała mieszkać na tzw. stancjach. W Bursie opłaty wynosiły 20 koron. Stać na te opłaty było rodziców bogatszych, byli to synowie popów, nauczycieli z prowincji, dzieci inteligentów. Wnętrza bursy były

skromne, niezbyt wygodne, duże sale – około dziesięciu wychowanków w sali. W każdej sali był przełożony tej sali – starszy uczeń siódmej lub ósmej klasy – nazywał się cenzorem. To on czuwał nad przestrzeganiem regulaminu. Do szkoły „bursacy” szli dwójkami wstępując do pro-

Bursa Franciszka Józefa

Ówczesny dyrektor Gimnazjum prof. Mieczysław Jamrógiewicz zaczął pierwsze starania i zabiegi o wybudowanie bursy dla uczniów okolicznych wiosek. W r. 1898 powołano komitet budowy bursy. Kolejny dyrektor Gimnazjum p. Włodzimierz Bańkowski postarał się o uchwałę komitetu budowy, składki oraz nazwę internatu imienia Cesarza Franciszka Józefa, który dotował tę budowę pewną kwotą z prywatnej szkatuły. Społeczeństwo Sanoka i okolic złożyło do 1902 roku kwotę trzydzieści dwa tysiące pięćset trzydzieści dwie korony co pozwoliło na budowę piętrowego gmachu, który nazwano Bursą Jubileuszową im. Cesarza Franciszka Józefa. W tym czasie w Bursie mieszkało około 60 uczniów Gimnazjum Męskiego. Nie zaspokajało to potrzeb, ponieważ w gimnazjum uczyło się 800 uczniów – większość zamieszkała z powiatu sanockiego, kro-



W otoczeniu bujnej zieleni mieszka się przyjemnie.

dze do kościoła. Panował surowy rygor, za przekroczenie regulaminowe usuwano mieszkańca z bursy. W okresie I wojny światowej bursy i jej mieszkańcy przeżywali duże trudności. W kuchni pracowały siostry zakonne, gotowały, układały jadłospisy. Tak było do II wojny światowej. W czasie II wojny kwatrowały tu wojska niemieckie, potem rosyjskie. Po wojnie przeprowadzono w bursie remont, a personel był już cywilny. Wskutek trudności wychowankowie musieli mieć swój chleb, dostarczać ziemniaki, kapustę, a instytucja przestała się nazywać bursą i przyjęła nazwę internat.

Od 1972 roku kierownikiem internatu był p. Edward Gliwa. Młodzież chętnie pracuje na rzecz swojej placówki. Zorganizowano Izbę Pamięci Narodowej, salę klubową, świetlicę. W 1977 r. remont kapitalny placówki podejmuje kolejny dyrektor szkoły p. Helena Grabowska. Zaangażowano



Koniec roku tuż tuż, czas więc na wspólne zdjęcie.

wiele osób, bez ich pomocy tak poważne prace nie mogły być przeprowadzone. Dalsze prace remontowe kontynuuje p. dyr. Tomasz Blecharczyk a od 1983 r. nowy kierownik internatu p. Marian Bazylak, który wykonał gigantyczną pracę koordynacji i nadzoru. Dzięki jego zaangażowaniu i wielu innych osób remont wkroczył w fazę końcową. W pierwszym roku po remoncie 1983/84 przyjęto 75 wychowanków, głównie uczennic Liceum Medycznego. Po zamknięciu internatu Lic. Medycznego w roku szkolnym 1984/85 liczba mieszkanków wzrosła do 96 osób. Od tej pory internat z wielkim powodzeniem realizuje swoje zadania Opiekuńczo-wychowawcze, zdobywając czołowe miejsca w różnych konkursach. W roku 1987 kierownikiem internatu zosta-

ła p. Maria Pelechowicz, która kieruje tą placówką do 1999 roku. Od 1 stycznia 2000 roku internat I LO – staje się samodzielną placówką – bursą szkolną, podległą Starostwu Powiatowemu w Sanoku.

W tak krótkiej notatce nie sposób wymienić wszystkich zaangażowanych i pracujących tu osób – wychowanków, nauczycieli, pracowników administracji i obsługi, dzięki którym nasza „staryszka” mimo tak trudnej od lat sytuacji w świecie wygląda całkiem dobrze, panuje tu dobra atmosfera wychowawcza i pracy, do której co roku jest pełny nabór chętnych młodych ludzi do zamieszkania, pracy, nauki i zabawy. Zapraszamy.

Maria Pelechowicz
dyrektor Bursy Szkolnej

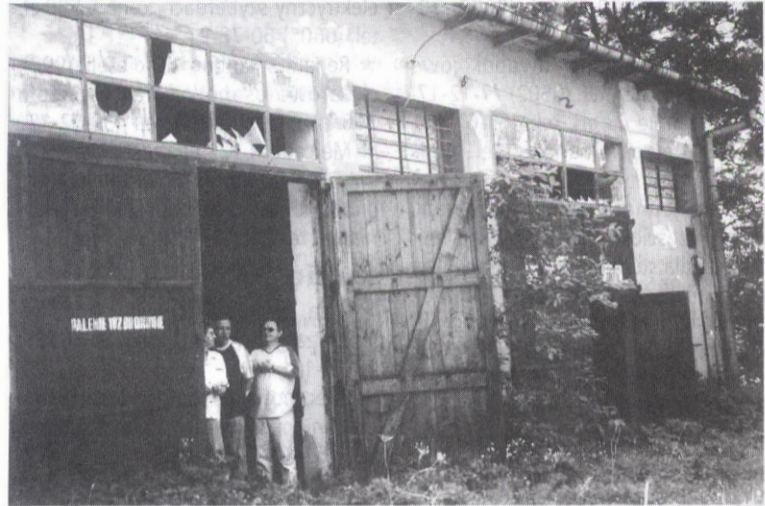
Pomkną konie

Dokończenie ze str. 1

Ośrodek hipoterapii dla niepełnosprawnych jest pomysłem Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny. Pani profesor Kosina jest postacią znaną w Sanoku: pedagog, harcerka, wychowawca, przyjaciel młodzieży, a przede wszystkim człowiek wiel-

ki pod blokiem, pomogą w gospodarstwie, pojeżdżą, zaopiekują się dziećmi korzystającymi z rehabilitacji. Czy można wymyślić lepszy sposób na pracę wychowawczą?

Marzenia trzeba osadzić w jakimś realnym miejscu. Poprzedni starosta obie-



Powojenny garaż zostanie zaadaptowany na krytą ujeżdżalnię, do której zostanie dobudowana stajnia i budynek socjalno-administracyjny.

kiej, heroicznej wiary. Zmarła trzy lata temu. – Zainspirowani życiem i osobowością pani profesor, chcemy kontynuować dobro, jakim obdarowywała każdego, kto miał szczęście ją spotkać – mówi Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia. Nakreślił sobie dwa obszary działania: pomoc osobom niepełnosprawnym oraz praca z dziećmi i młodzieżą. Wszystko idealnie ząbzi się w ośrodku rehabilitacyjno-wychowawczym, który stowarzyszenie chce utworzyć w Olchowcach.

Dlaczego akurat konie? – Pani Helena sama podsunęła tę myśl – uśmiecha się Barbara Wanielista. Pojechali akurat z mężem do Krosna, aby oddać do wydawnictwa książkę poświęconą pani profesor. Czekali na zewnątrz na ostateczne wydruki stron. I wtedy zobaczyli dziewczynę pędzącą kucyki na pastwisko. Oczu nie mogli oderwać od pięknych, łagodnych zwierząt. Obserwowali je chyba za trzy godziny. Pomysł o pracy z koniem i hipoterapii świetnie wpisał się w idee rodzące się Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny.

Przywracanie zdrowia przy pomocy konia, bo tak można nazwać hipoterapię, to metoda wyjątkowa. Kontakt z ciepłym, końskim grzbietem łączy w sobie zalety fizykoterapii, masażu i ćwiczeń na siłowni. Pomaga w leczeniu szeregu chorób, od mózgowego porażenia dziecięcego po stwardnienie rozsiane. Szacuje się, że w powiecie sanockim około 300 dzieci kwalifikuje się do tej formy rehabilitacji.

Zwierzęta – bo w ośrodku zamieszkają także psy rasy husky – na pewno przyciągną młodzież. Czyszczenie, karmienie koni to atrakcyjne zajęcia dla mieszczuchów. Młodzi ludzie zamiast spędzać całe

cał członkom stowarzyszenia działkę na terenie dawnej jednostki wojskowej w Olchowcach. Pewnego lutowego dnia wybrali się na rekonesans – pani Basia z mężem i Antoni Malinowski, skarbnik stowarzyszenia. – Wróciliśmy zauroczni. Takiego miejsca szukaliśmy! – pani Barbara do dziś przechowuje bazie znalezione podczas tej wyprawy. Po wielomiesięcznych perturbacjach – przyszły wybory i zmieniła się władza – podpisali umowę użytkowania wybranej działki na dziesięć lat.

– Oto nasze królestwo – Andrzej Wanielista zapraszającym gestem wskazuje dziurę w przerdzewiałej siatce. Jest z nami jego żona, Antoni Malinowski i Wanda Wojtuszczyńska, szefowa komisji rewizyjnej stowarzyszenia i prezes Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. Będą sąsiadami, bo niedaleko stąd pani Wanda tworzy zakład opiekuńczo-leczniczy. – Ogródzenie rozbierzemy. Jest tak zniszczone, że nie oplaca się go remontować, a podwójny pas zabiera cenne miejsce. Zrobimy nowe – mówi pan Antoni. Brniemy przez wysokie trawy. Ile pracy będzie wymagało wykoszenie tych chaszczy? (Okazuje się, że dwa dni; kosiarzem był pensjonariusz schroniska dla bezdomnych w Olchowcach). Na działce znajduje się dziewięć starych zbiorników na paliwo, wielkie baniaki o pojemności nawet 50 tys. litrów, częściowo wko-pane w ziemię. Trzeba je usunąć bo będą zaważały w zagospodarowaniu terenu. – Szukamy kogoś, kto podejmie się tego zadania. Wstępnie rozmawialiśmy z jedną z firm. Wcześniej jednak musimy uzyskać zgodę Rady Powiatu – pan Andrzej przewiduje, że tylko ta jedna, dość drobna sprawa, będzie kosztowała ich sporo zachodu. Stajemy przed budynkiem. Dawny garaż wojskowy, stan oplakany. W ciągu kilku lat

ludzie rozszabrowali, co się dało, reszty dokonana natura. Ale będzie można go wykorzystywać na ujeżdżalnię, zmieniając oczywiście rozmiary i przebudowując wnętrze.

W ubiegłym roku stowarzyszenie zleciło opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu, choć między Bogiem a prawdą, prawa do terenu jeszcze nie mieli. Ale szkoda było czasu. Autorem koncepcji jest sanocki architekt Wiesław Pawłowicz. – Tu będzie kryta ujeżdżalnia – pan Andrzej wskazuje budynek – do której z jednej strony zostanie dobudowana stajnia z boksami dla koni, a z drugiej część administracyjno-socjalna, wszystko w jednym ciągu komunikacyjnym – objaśnia. Na zapleczu będą szatnie, natryski, sala do ćwiczeń, gabinet lekarsko-zabiegowy, kuchnia, sala spotkań dla 30-40 osób. Na zewnątrz – siodlarnia, magazyn paszowy, płyta obornikowa, warsztat, garaże, wiata na drewno, pomieszczenia dla psów, zadaszony grill. W wyobraźni dopieścili wszystkie szczegóły. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Planowane są nawet ścieżki dla wózków inwalidzkich.

Konie na początek mają obiecane. Wypożyczenie hucutów zadeklarował dyrektor Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki z Odrzechowej. Docelowo ma być 8-10 sztuk. Hipoterapię dla dzieci chcieliby prowadzić za darmo albo za niewielką odpłatnością. – Liczymy, że uda nam się trochę zarobić. Sporo osób z Sanoka jeździ konno. Jeśli ośrodek ruszy, miłośnicy tego sportu będą mieli tutaj ujeżdżalnię na powietrzu i pod dachem, dostępną przez cały rok – mówi pan Andrzej. Można zarabiać na utrzymywaniu koni należących do osób prywatnych. Bogaci biznesmeni z Rzeszowa, Krakowa czy Warszawy chętnie korzystają w Bieszczadach z takich usług. – Może kiedyś kupimy bryczkę i sanie? – rozmarza się pan Andrzej. Jego znajomy z Tarnowa woi bryczką młode pary do ślubu. Na brak chętnych nie narzeka. A podczas śnieżnych zim mogliby organizować kuligi. Takie prawdziwe, z końmi pobrzękującymi dzwonekami i wielkimi saniami.



Członkowie stowarzyszenia zdają sobie sprawę, że przed nimi ogrom pracy. Na zdjęciu (od lewej): Antoni Malinowski, Barbara Wanielista, Wanda Wojtuszczyńska i Andrzej Wanielista.

Bieszczadzkie wspomnienie

Przed II Wojną światową Bojkowie zajmowali największy obszar Karpat należących do Rzeczypospolitej. Dziś ze względu na ich ponad pięćdziesięcioletnią nieobecność trudno jest wyznaczyć dokładne granice Bojkowszczyzny. Lud ten posiadał własny język, traktowany przez Polaków i Ukraińców jako dialekt. Społeczność ta odróżniała się własnym strojem a jej podstawowym zajęciem stała się hodowla bydła. Obszar zwany Bojkowszczyzną zajmowały tereny górskie, na zachodzie od źródeł Solinki i Wysokiego Działu w Bieszczadach, stanowiącego wododział między zlewiskami Oslawy a górnymi potokami spływającymi do Hoczewki i Kalniczki, aż do źródeł rzeki Łomnicy.

Bojkowskie wsie ciągnęły się długimi łańcuchami domów położonych w górskich dolinach oraz wzdłuż rzek. Zagroda wiejska składała się z jednego budynku. Tylko bogatsi gospodarze budowali osobne budynki gospodarcze. Pod jednym dachem mieściła się część gospodarcza i mieszkalna. Pomieszczenie mieszkałe stanowiła jedna izba z piecem kurnym gdzie palono ognisko zwane wiatrą, ławy gliniane, naczynia. Podłogę

stanowiła polepa. Wokół zabudowań stawiano ploty, sadzono drzewa. Z reguły pod jednym dachem zamieszkiwały dwie a nawet trzy rodziny. W życiu rodziny główną rolę odgrywał ojciec, który przed śmiercią wyznaczał swojego następcę zwanego zawiadką. Życie codzienne Bojków upływało na ciężkiej pracy przy jednoczesnym zmaganiu z naturą. Podstawowe zajęcia stanowiła hodowla. Hodowano przede wszystkim owce i woły a także krowy, konie świnie drób. Pasterze podczas wypasów mieszkali w szałasach zwanych kolibami, chroniącymi przed trudnymi warunkami atmosferycznymi. Budowano je wykorzystując kamienie i drzewa. Często zdarzały się szałaszy przenośne posiadające drewniane płoty. Końcem lata i początkiem jesieni organizowano coroczne targi bydła. Handlowano nimi w Lutowskach, Smorze, Baligrodzie. Do miejsc tych poza ludnością miejscową przybywali kupcy z dalekiej Warszawy a nawet Austrii i Węgier. Bieszczadzcy górale sprzedawali woły, pośredniczyli przy zakupie owiec. Nabyte w ten sposób zwierzęta zazwyczaj oferowano pobliskim Łemkom. Rolnictwo na tej mało przyjaznej ziemi służyło wyłącznie potrzebom rodziny. Prowa-

dono gospodarke trój i jednopolową. Do użytkowania ziemi stosowano z reguły popiół i obornik. Uprawiano pszenicę, jęczmień ziemniaki, konopie, kapustę groch. Z obawy przed zwierzętami pola chroniono ustawiając na nich wiatraki, ploty. Niekiedy sami chłopcy pilnowali swych upraw wystawiając na nich warty. Bieszczadzki klimat powodował opóźnienie żniw. Przy pracach polowych postępowano się sierpem i kosą. Zboża wiązano i ustawiano tworząc z nich kopy, które zwano do gospodarstw. Ziarna mielono dostarczając je do młynów wodnych usytuowanych nad potokami. Na terenach środkowej i zachodniej Bojkowszczyzny zajmowano się też sadownictwem. Sadzono śliwy, jabłonie. Nadmiar owoców sprzedawano docierając z nimi nawet do Krakowa. Ludność zamieszkująca Bieszczady zajmowała się też wyrębem lasów, zwózka i spławem drzewa. Niektórzy zarabiali wypalając węgiel drzewny.

Obrazy świąt to kontrast do zwykłej ciężkiej pracy. Pozwalały one zapomnieć o trudach i zrehabilitować siły. Obchody posiadały własne zwyczaje co nadawało im specyficzny i niepowtarzalny klimat. Boże Narodzenie obfitowało w dwaście potraw i zwyczaj kołędowania. Wielkanoc to czas kiedy wykonywano pisanki, które zgodnie ze zwyczajem święcono w cerkwi. Niektóre święta np. sobótka, czy święto Roswany miały pasterski

charakter. Rodziny odwiedzały wtedy swych bliskich pasących stada na poloninach. Podczas takich spotkań palono ogniska, śpiewano pieśni, tańczono. Wsluchiwano się też w ludowe opowieści. Pomimo że Bojkowie od wieków wyznawali chrześcijaństwo, ich życie nie było wolne od zabobonów. Powszechnie wierzono w czarownicę kradnącą mleko, wampiry i upiory. Oczywiście próbowano przeciwstawiać się złym mocom, np. stawiając krzyże na rozstajnych drogach. Stosowano też krwawe praktyki. Zmarłych posadzanych o wampiryzm najczęściej pozbawiano głów, przebijano kołkami lub bronami.

Życie człowieka gór to współistnienie z ziemią. Można jej nadać tytuł matki, która dbała o ludzi dając im swe owoce a na końcu ziemskiego bytowania utulała do wiecznego snu. Zmarłych na tą ostatnią drogę ubierano uroczystie. Do trumien według zwyczajów wkładano kostki cukru, jajka na twardo a nawet gorzałkę. Trumna ze zmarłym przez dwa dni przebywała w domu, gdzie bliscy modlili się o spokój duszy. Trzeciego dnia odbywał się pogrzeb.

Sytuacja powojenna spowodowała, że obecnie w granicach Polski znajduje się czwarta część dawnej Bojkowszczyzny. Sami Bojkowie zgodnie z postanowieniami władz komunistycznych zostali wysiedleni podczas Akcji „Wisła”.

Podczas wakacji Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny chce zorganizować letni wypoczynek dla 50 dzieci pod hasłem „Słoneczna przygoda”. Bazą lokalową będzie świetlica ojców franciszkanów. Planowane są zajęcia rekreacyjno-sportowe pod kierunkiem nauczycieli i powrót do starych form zabawy, np. poszukiwanie ukrytego skarbu na Białej Górze albo w parku. Dzięki Urzędowi Miasta udało się zgromadzić pieniądze na pierwszy turnus. Brakuje natomiast środków na drugi. Stowarzyszenie zwraca się z gorącą prośbą do firm, instytucji i osób prywatnych o pomoc. Mile będzie widziane wsparcie finansowe i rzeczowe, szczególnie w postaci artykułów szkolnych, które przekazane w formie konkursowych nagród staną się dla dzieci częścią wyprawki szkolnej. Ofiary pieniężne można wpłacać na konto: **Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, nr 86420002-576710-27006-01.**

Podczas wakacji Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny chce zorganizować letni wypoczynek dla 50 dzieci pod hasłem „Słoneczna przygoda”. Bazą lokalową będzie świetlica ojców franciszkanów. Planowane są zajęcia rekreacyjno-sportowe pod kierunkiem nauczycieli i powrót do starych form zabawy, np. poszukiwanie ukrytego skarbu na Białej Górze albo w parku. Dzięki Urzędowi Miasta udało się zgromadzić pieniądze na pierwszy turnus. Brakuje natomiast środków na drugi. Stowarzyszenie zwraca się z gorącą prośbą do firm, instytucji i osób prywatnych o pomoc. Mile będzie widziane wsparcie finansowe i rzeczowe, szczególnie w postaci artykułów szkolnych, które przekazane w formie konkursowych nagród staną się dla dzieci częścią wyprawki szkolnej. Ofiary pieniężne można wpłacać na konto: **Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, nr 86420002-576710-27006-01.**

List otwarty do redaktora naczelnego Tygodnika Sanockiego

Szanowny Panie Redaktorze. Widmo plotki krąży nad Sanokiem. To zresztą samo w sobie nie jest już nowością. Ale tym razem widmo upatrzyło sobie lokalną uczelnię – temat wszak w miarę świeży, jeszcze nie nadto wyświechtany. Widmo, jakkolwiek z definicji jest tworem eterycznym, zmaterializowało się jednak w postaci słowa drukowanego, a schronienia użyczył mu równie lokalny tygodnik. Idzie zresztą o bynajmniej ważną sferę: stanowisko rektora w sanockiej PWSZ.

Oto, dzięki „nieoficjalnym źródłom”, pojawiły się w 23(604) numerze TS nazwiska „potencjalnych” kandydatów do pełnienia tej zaszczytnej funkcji. Nic to, że wiadomość nie została zweryfikowana przez „potencjalnie” najbardziej zainteresowanych; nic to, że właśnie w tym czasie w uczelni – zgodnie z procedurą wyborczą – trwało już utajnione zgłaszanie ewentualnych kandydatów na rektora; nic to wreszcie, że wszystkie wymienione pochopnie przez TS osoby okazały się martwymi duszami – vide nazwiska rzeczywistych kandydatów, którzy w końcu zostali wyłonieni i przystąpili do dalszych działań wyborczych. Nic to wszystko: TS i tak wie swoje (jak ten Edek w „Tangu” Mrożka), bo – wedle słów pani redaktor prowadzącej – o pewnych nazwiskach przecież mówi „ulica”.

Tuż po lekturze tamtego numeru zgłaszałem swoje obiekcje osobie odpowiedzialnej za jego wydanie, prostując nieprawdziwe informacje – a dotyczy to także zagadkowego postawienia przed nazwiskiem jednego z kandydatów typowanych przez TS stopnia naukowego doktora habilitowanego. Cóż, sprostowanie oczywiście nie pojawiło się w następnym numerze (któż zresztą wierzy jeszcze w takie dementi?); zamieszczono natomiast wywiad z pierwszym rektorem PWSZ. W rozmowie owej wskazuje się na „miejscowych doktorów” jako głównych udziałowców w walce (czy też, według słów dziennikarza, „we własnych dziwnych gierkach”) o stanowisko rektora – które to stanowisko przeprowadzającemu wywiad kojarzy się nieszablonowo: jako „pieniądze i zaszczyty”.

I tym sposobem, Panie Redaktorze, przechodzimy od frywolnej plotki w sferę poważnych zarzutów. O ile bowiem po odkryciu własnego nazwiska pośród innych, arbitralnie dobranych przez TS w 23 numerze, mogłem jeszcze poczuć zakłopotanie i bezsilność, o tyle już w tydzień później skojarzenie tego nazwiska z określeniem, jakie padło we wspomnianym wywiadzie, zyskuje formę wyraźnego pomówienia i narusza moje dobra osobiste. Nigdy, nawet w rozmowach prywatnych – a zatem tym bardziej w służbowych i oficjalnych – nie wyraziłem zamiaru, a choćby i chęci kandydowania na stanowisko rektora sanockiej PWSZ. Nie dość na tym: moje nazwisko nie pojawiło się pośród kandydatów zgłoszonych w procedurze wyborczej. Nie mieli zatem Państwo żadnych podstaw, aby taką wiadomość podawać do publicznej wiadomości bez wcześniejszego zapytania mnie o prawdziwy stan rzeczy. Podobnie pierwszy rektor, indagowany w wywiadzie, nie miał podstaw do użycia loczyby mnogiej mówiąc o „miejscowych doktorach”, gdyż tym samym dotknęło to również mnie, wymienionego tydzień wcześniej z imienia, nazwiska i stopnia naukowego.

Nie wiem, czy zbieżność wspomnianych publikacji, ukazujących się tydzień po tygodniu, była przypadkowa czy zamierzona; nie szczętnie mnie to zresztą obchodzi. W odróżnieniu od Państwa, Panie Redaktorze, interesują mnie bowiem nie domysły, ale fakty. Natomiast spodziewam się od Pana, wciągniętego naiwnie w tak górnoletnie hasła, jak rzetelność i uczciwość (niekoniecznie tylko dziennikarska), wyjaśnienia całej sytuacji. Wyjaśnienia choćby wobec tej mitycznej „ulicy”, z której głosem tak bardzo zdają się Państwo liczyć. I oczekuję wyjaśnienia całej sytuacji w sposób racjonalny.

Chciałbym zwłaszcza podkreślić to ostatnie słowo: „racjonalny”. Proszę bowiem nie powtarzać za swoim rozmówcą – składającym cenionym autorytetem naukowym – że „diabeł tu zamieszkał”. Diabeł, Panowie, tkwi w szczegółach. A o te nikt nie zadbał, niestety.

Tomasz Chomiszczak

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 75,5 m² (czteropokojowe) na osiedlu Błonie, tel. (0605) 73-84-16, (0692) 42-70-88 lub 463-49-18 (po 20.00).
- ★ Kawalerkę 24 m² w centrum Sanoka, o wysokim standardzie wykończenia, szczególnie plus zdjęcia w Telewizji Kablowej Sanok, program – ogłoszenia, tel. (012) 634-14-87 lub (0501) 47-76-29.
- ★ Mieszkanie M-3 50,5 m², w Sanoku przy ul. Stróżowskiej (obok Technikum Mechanicznego), tel. 463-41-73.
- ★ Mieszkanie 34 m² po remoncie w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 464-80-95 lub 463-61-61 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 25 m² z loggią, przy ul. Sadowej – lub zamienię na większe, tel. 463-58-42 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro) z garażem, w Sanoku przy ul. Mickiewicza – lub zamienię na większe bądź dom, tel. 464-04-07.
- ★ Mieszkanie M-4 49 m² trzypokojowe, (II piętro) przy ul. Robotniczej 13, tel. (0600) 78-58-14.
- ★ Dom przy ul. Szopena 24 – lub zamienię na dom we Wrocławiu, tel. (0603) 40-01-53.
- ★ Połowę kamienicy – dwa mieszkania z osobnym wejściem po 50 m² plus lokal usługowy na parterze, tel. (059) 843-47-47, (0693) 34-07-12 lub tel. grzechn. 464-36-85.
- ★ Dom 110 m² murowany, blisko lasu w Grabownicy, do zamieszkania od zaraz, tel. 439-55-51.

- ★ Dom 216 m² siedmiopokojowy, podpiwniczony, z dużym garażem i tarasem w Zagórzu przy ul. Kruczej 84, tel. 462-24-90 lub (0507) 17-20-57.
- ★ Dom drewniany po remoncie w Turzym Polu k/Brzozowa, tel. 463-13-49.
- ★ Dom murowany, budynek gospodarczy oraz 0,88 ha pola, tel. 462-32-14.
- ★ Dom drewniany 100 m² (gaz, prąd, woda, kanalizacja miejska) przy ul. Lipińskiego 135, tel. 463-61-06.
- ★ Dom na działce 8 a, na Dąbrówce, tel. (0604) 56-69-80.
- ★ Domek – zaplecze pasieczne wraz z prawem użytkowania terenu na pasiekę (energia elektryczna, 10 uli wielkopolskich, wirówka do miodu) blisko Sanoka, tel. 464-46-36 lub (0605) 05-96-71.
- ★ Lub wynajmę lokal magazynowo-biurowy 125 m² (wszystkie media) przy ul. Okulickiego 8, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Halę 550 m² z działką ok. 15 a, dogodny dojazd, na Dąbrówce (dawne SPB), tel. (0601) 16-27-61.
- ★ Obiekt pod hurtownię (inne) 400 m², (wszystkie media) w Sanoku, tel. 463-60-68 lub (0691) 84-54-45.
- ★ Rancho 8 ha, w dolinie Sanu, w Załużu, dwa domy mieszkalne, tel. 462-27-02 (po 18.00) lub (0506) 40-72-05.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a, w Czerteżu 82, tel. 463-48-70.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a w Sanoku przy ul. Kruczej, tel. (0605) 34-07-00.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a z możliwością podziału, przy ul. Chrobrego (Olchowce), cena 4.000 zł/ar, tel. (0609) 50-52-16.

- ★ Działkę uzbrojoną 30 a w Bykowcach, cena 1.350 zł/ar, tel. 462-41-75.
- ★ Działkę budowlaną 17 a w centrum Grabownicy, tel. 439-53-71.
- ★ Pole orne 0,65 ha z możliwością przekwalifikowania na działkę budowlaną, w Tuchorzu na trasie Sanok - Krosno, tel. 464-32-59 lub 464-42-11.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3, 4-pokojowe (I-III piętro) na osiedlu Błonie lub Wójtostwo, może być do remontu, tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.
- ★ Mieszkanie 55-65 m² (I, II lub III piętro) z loggią, na Posadzie, tel. (0601) 53-22-28.
- ★ Mieszkanie ok. 62 m² w Sanoku, tel. (0604) 49-55-66.
- ★ Dom mieszkalny (może być do remontu) lub działkę budowlaną 10 a w Sanoku lub okolicy, tel. (0603) 78-07-86 lub 463-61-46- (po 21.00).
- ★ Działkę do 0,10 ha przy ul. Konopnickiej lub Kruczej, tel. (0604) 82-13-55.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 42 m², dwupokojowe, przy ul. Orzeszkowej – na większe, tel. 463-60-95 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 82,50 m² lokatorskie w centrum Sanoka – na mniejsze ok. 60 m², tel. 464-48-02 (po 20.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 50 m² na cichej działalności gospodarczą, przy ul. Jagiellońskiej, warunki do uzgodnienia, tel. (059) 843-47-47, (0693) 34-07-12 lub tel. grzechn. 464-36-85.
- ★ Pokoje na poddaszu z kuchnią i łazienką, tel. 463-29-27.
- ★ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką w domu prywatnym, dla czterech dziewczyn (od 1 lipca), tel. 463-47-92 (wieczorem).

- ★ Mieszkanie 52 m² przy ul. Kościuszki, tel. 463-12-41 (po 20.00).
- ★ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0507) 84-07-33 (po 15.00).

★ Tanie! mieszkanie w Krakowie dla jednej lub dwóch studentek (od września), tel. 463-20-95 lub (0602) 30-96-93.

- ★ Mieszkanie 35 m² dwupokojowe przy ul. Sadowej, tel. (0502) 77-12-17.
- ★ Mieszkanie 43 m², tel. 463-67-45.
- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. 464-87-42.
- ★ Dom jednorodzinny, murowany 90 m², częściowo umeblowany, najchętniej dla studentów, w Sanoku przy ul. Leśmiana 21 (koło CPN - FUX), tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Lokal 60 m² na działalność gospodarczą w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ Lokal na działalność handlowo-usługową w Centrum Handlowym Błonie przy ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-04-44.
- ★ Lokal 47 m² na działalność gospodarczą (sklep) przy ul. Sadowej 16, tel. 464-44-88.
- ★ Część lokalu fryzjerskiego na salon kosmetyczny, tel. (0695) 46-35-79.
- ★ Wydzierżawię bar z pełnym wyposażeniem wraz z mieszkaniem w gminie Zarszyn, tel. 467-12-55.
- ★ Odstąpię bar w Sanoku z pełnym wyposażeniem, tel. (0505) 81-92-30.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Kawalerki lub małego mieszkania, tel. (0608) 33-64-73.
- ★ Lub kupię mieszkanie 2, 3-pokojowe na osiedlu Słowackiego lub w centrum, tel. (0604) 82-13-55.
- ★ Małżeństwo poszukuje mieszkania w Sanoku, najchętniej w okolicach dworca PKS, tel. (017) 222-78-10.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW transporter 1.6 benzyna, tanio, tel. 463-44-55 lub (0691) 65-64-45.

- ★ Skodę 105 S w całości lub na części, tel. 463-67-32.
- ★ Jelcza, ładowność 8 ton, stan dobry, tel. 463-63-93.
- ★ Samochód hondę prelude, kolor czerwony, alarm, centralny zamek, elektryczny szyberdach, cena 6.500 zł, tel. (0605) 60-78-91.
- ★ Renaulta kangoo 1.9 diesel (1998), ciężarowo-osobowy oraz peugeota 206 1.9 diesel (2001), tel. 439-52-17.
- ★ Mercedesa 123 na części, silnik 2.4, fiata 125 1.3 (nowa głowica) na części, motocykl junak oraz sprężarkę i betoniarę, tel. 463-57-21.

Kupię

- ★ Opla, peugeota, renaulta, skodę lub inne – za gotówkę z salonu, tel. (0501) 18-10-13.
- ★ Zdecydowanie motocykl marki Ural lub Dniepr w bardzo dobrym stanie, tel. 463-39-73 (Maciek).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Wózek dziecięcy plus fotelik samochodowy-nosidło 0-13 kg, Bebe - Comfort, tel. 463-60-95 (wieczorem).
- ★ Frezarkę do drewna, piec gazowy „Junkers” oraz żeberka żeliwne, nowe (20 sztuk), tel. 463-36-40.
- ★ Bardzo ładną suknię ślubną, rozm. 38 (gorset plus spódnica), tel. 463-49-70.
- ★ Tanie trzy ule wielkopolskie z pszczołami, tel. 463-56-82 (po 20.00).
- ★ Wózek dziecięcy w dobrym stanie, atrakcyjna cena, tel. 464-94-82 (po 16.00).
- ★ Bukową mozaikę podłogową, tradycyjną 50 m², tanio, tel. (0506) 96-80-84.
- ★ Grubościówkę z wyrówniarką, tel. 463-59-91.
- ★ Zegar mechaniczny ścienny, drewniany, nową klatkę na kanarka oraz butlę 25 l, tel. 464-16-41.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

PRZEWÓZ OSÓB

Wycieczki, lotniska, wesela.
Niskie ceny tel. 0609 889 708

PRZEJAZDY DO ANGLII

tel. 0503 524 939

ODNAWIANIE WANIEŃ U KLIENTA

tel. 463-29-11, 0606 250 286

Żaluzje

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

OKNA I DRZWI Z PVC

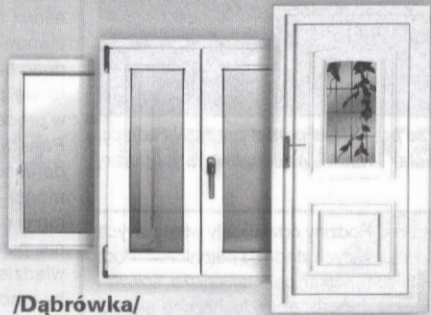
PRODUCENT MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ



DRZWI
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

Ceny okien PCW wyhamowały do 60%

Taka okazja może
się już nie powtórzyć!

Rabat 40% dotyczy całej rozszerzonej oferty okien PCW:
okna ECO 9001 (profil 3 kom.), okna STATIC (profil 4 kom.),
okna EXCLUSIVE (profil 5 kom.)

TRAS
NOWOCZESNE OKNA

infolinia: 0 800 13 00 79 • internet: www.tras.pl

Sanok, Żydowska, k/Hali Targowej, tel. 464 11 68 • Sanok, Czerteż 42A, tel. 464 89 61

Podany rabat dotyczy wszystkich okien typowych i nietypowych z PCW i obowiązuje w przypadku wpłaty 100% zaliczki. Czas promocji ograniczony.



OGRANICZENIE
CEN OKIEN DO 60%

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD

- AMICA
- FAGOR
- ARISTON
- ARDO
- WHIRLPOOL

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK

STANLEY LIBELLA

PROMOCJE DO 30%

DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH

BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA

Sprzedam – cd.

★ Spawarkę gazową, nową, małe butle „Haris”, tel. 463-44-55 lub (0691) 65-64-45.

★★★

★ Wynajmę miejsce pod reklamę wizualną na Dąbrówce, blisko przejazdu kolejowego, tel. (0604) 56-69-80.

PRACA

Zatrudnię

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Samodzielnych sprzedawców – wymagany własny środek transportu, wysokie wynagrodzenie, wiad. „Fil-Bud” Sanocki Producent Okien i Drzwi, tel. 466-60-99.

★ Uczennicę klasy I w zawodzie fryzjer od września 03 r., tel. (0600) 03-69-06.

★ Niepalącą opiekunkę do dzieci (4 – 6 lat) w Norwegii, tel. 463-22-28.

★ Fryzjerkę, tel. (0600) 98-12-36.

★ Barmana i barmankę w Ustrzykach Dolnych, tel. 461-06-30 lub (0609) 62-05-95.

Poszukuje pracy

★ Księgową, 20-letni staż, pełna obsługa, znajomość księgowości komputerowej, ZUS, płace, podatki, tel. (0502) 29-90-57.

★ 40-letnia rencistka, dyspozycyjna, poszukuje lekkiej pracy, tel. 464-05-44.

★ Kierowca kat B, C, średnie wykształcenie, tel. 464-05-10.

★ Studentka pedagogiki podejmie pracę od 1.07 do końca września, tel. (0601) 76-54-83.

ZGUBY

★ Zagubiono legitymację studencką PSB SW w Krakowie na nazwisko Terlecki Paweł, tel. 469-86-79.

★ Zaginął pies, terier walijski (6-miesięczny), wysokość ok. 50 cm, czarny, głowa oraz nogi brązowe – podpalane, krótki obcięty ogon, na szyi nosi cienką czarną obrozę. Wysoka nagroda!!!, tel. (0502) 39-51-00.

Uwaga: nowa oferta firmy „DARKO-SERWIS”

Radia CB

sprzedaż-montaż-naprawa autozabezpieczenia
Sanok, ul. Krakowska 12.
tel. 464-81-00

DRZWI Z DREWNA

– ZEWNĘTRZNE
– WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Siłownia „Atlanta I”

ul. Kościuszki 31
Zaprasza kobiety
Poniedziałek - Środa - Piątek
od 19.00 do 21.00

Dyrekcja Zespołu Szkół Nr 3

w Sanoku (dawne ZST)
posiada wolne miejsca
w Technikum 3-letnim
na podbudowie
szkoły zawodowej
w zawodzie Technik Mechanik.
Szczegółowe informacje uzyskać można
w sekretariacie szkoły od 8.00 do 14.00,
tel./fax 463-04-48 oraz na stronie:
www.zstsanok.republika.pl

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

P.B.



Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY

HURT-DETAL

- kable, przewody
- złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- oprawy oświetleniowe

- gniazda i wyłączniki
- telefony, domofony i videodomofony
- silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰



PRODUCENT
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

ROLOWANE • SEGMENTOWE BRAMY TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITYERY
MARKIZY
KRATY
PLISY
Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

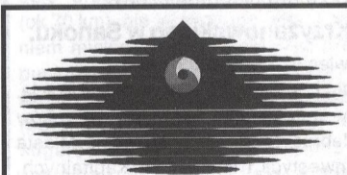
UPUSTY DO 30% thermo okna marimex S.C.

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)
tel. 464-02-21

Telefon do redakcji:
464-27-00



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama usług fotograficznych:
Zadbaj o swoje wspomnienia!
Skanowanie negatywów i slajdów ze zgraniem na CD-R
ZAPRASZAMY!

Za długi mojej żony Agnieszki Jurczak mąż Paweł oraz Rodzina Jurczaków nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.
Piotr Jurczak
i teść Jan Jurczak.

GRANIT
– grobowce,
– nagrobki – już od 1200 zł
– schody, – parapety.
Dowolne kolory
Kamieniarstwo – Pobiedno 119,
tel. 467-41-18

Szyby samochodowe
• montaż, sprzedaż
Elektryka, elektronika samochodowa
Mechanika samochodowa
Ceny promocyjne
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhal. 24
(przy sklepie motoryzacyjnym „MALUCH”)
tel. 463-35-22, kom. 0501 53-08-84

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN I DRZWI S.C.
Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
LAUREAT KONKURSU
– PRODUKT ROKU ZIEMI SANOCKIEJ 2003.
Poleca: Drzwi wewnętrzne, ościeżnice i listwy ozdobne.
tel. (013) 466-60-99, kom. 0691 845 445
Zapraszamy do bezpośrednich zakupów z magazynu firmowego.
U producenta zawsze najtaniej

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Oznaczonych numerami:
1 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².
20 – powierzchnia użytkowa 8,89 m² położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza 24,00 zł/m².
25 – powierzchnia użytkowa 8,43 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².
30 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².
35 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branza przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m².
Wadium za stoisko oznaczone nr 1 położone na I piętrze wynosi: 270,30 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 20 położone na I piętrze wynosi: 213,40 zł (słownie: dwieście trzynaście złotych 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 25 położone na I piętrze wynosi: 252,90 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt dwa złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 30 położone na I piętrze wynosi: 270,30 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 35 położone na II piętrze wynosi 696,00 zł (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100).
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, II piętro najpóźniej do 2 lipca 2003 roku.
UWAGA!!!
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.
Przetarg odbędzie się 3 lipca 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.
Stoiska udostępnione będą do oglądania 1 i 2 lipca 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00.
W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Ponad 600 osób wzięło udział w imprezie „Dzieci – Rodzicom” zorganizowanej w skansenie przez Przedszkole nr 3. Cukiernik z piekarni „Iresta” przez całą noc smażył pączki, aby dochód z ich sprzedaży mógł zasilić konto przedszkola.

Przedsiębiorcy uczęszczający do „trójki”, a jest ich dwieście, przyjechały na piknik swoich rodziców, dziadków, ciocię i znajomych. Dyrektor Małgorzata Pietrzycka szacuje, że w imprezie wzięło udział kilkaset osób. Dzięki życzliwości dyrektora skansenu Jerzego Ginalskego, rodzinne spotkanie odbyło się w plenerze. Dzieci zaprezentowały swoim najbliższym to, czego nauczyły się w ciągu roku szkolnego. Ponieważ był on poświęcony „regionalizmowi” przedstawiano tańce i przyśpiewki, z akompaniamentem prawdziwej kapeli ludowej. Przedsiębiorców wspomagała „Kapela wujka Andrzeja” z PWZS w Sanoku. Były także wiersze i piosenki z okazji Dnia Matki. Bardzo dużo dzieci przyszło w strojach ludowych. – Należą się wyrazy uznania dla mam. Doprawdy nie wiem, jak wyczarowały te piękne stroje – zastanawia się pani dyrektor.

W trakcie spotkania odbyła się wielka loteria fantowa „Dar serca”, z której dochód zasilił konto przedszkola. Losy sprzedawano po 10 i 3 zł, ale wielu rodziców wpłaciło znacznie większe kwoty. Wśród fantów była m.in. lodówka turystyczna, aparat fotograficzny, szkło z sanockiej huty, gipsowe figurki, żarówki energooszczędne. Dużym zainteresowaniem cieszyły się obrazki malowane przy użyciu farb w sprayu przez młodą sanocką plastyczkę Alicję Stodolak, która dochód z ich sprzedaży także przekazała na konto przedszkola. – W sumie, ze sprzedaży fantów, pączków i obrazków, udało się zbierać ponad 2,1 tys. zł – cieszy się Małgorzata Pietrzycka. – Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup zabawek.

Impreza została zorganizowana dzięki ogromnemu zaangażowaniu Rady Rodziców. Sprzęt nagłaśniający wypożyczył Klub „Górnik”.

Z pączkiem i loterią



Impreza przebiegała w swobodnej, piknikowej atmosferze. Dzieci starały się zaprezentować przed rodzicami jak najpiękniej.

Dyrekcja i Rada Rodziców Samorządowego Przedszkola Nr 3 w Sanoku gorąco dziękuje

sponsorom-ofiarodawcom fantów na loterię „DAR SERCA”.

Są to Państwo: Marta i Jan, Bożena i Jakub Kikutowie – Huta szkła „Justyna”, Joanna i Mieczysław Kmiotkowie, Bogumiła i Lesław Gawlewiczowie, Magdalena i Jacek Czytajłowscy, Beata i Andrzej Małkowscy – „Piekarnia Iresta”, Ewa i Witold Burnatowscy – „Sklep Adam”, Aneta i Tomasz Albogowscy – „Sklep Ewa”, Elżbieta i Janusz Królscy – „Sklep Gracja”, Grażyna, Jan i Tomasz Gendowscy – „Hurtownia AGD Tercet”, Dariusz Ryniak – „Sklep RTV-AGD Media Market”, Barbara Kubiak – „Firanki”, Marzena Michałkowska – AVON Cosmetics, Zygmunt Kaczmarek i spółka „Multi”, Witold Raczkowski – „WIR”, Waclaw Skuba – Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Bank PKO BP O/Sanok.

Atmosfera rodzinnego pikniku towarzyszyła Przeglądowi Piosenek Przedszkolnej, zorganizowanemu przez Młodzieżowy Dom Kultury. Dobrym pomysłem było przeniesienie imprezy w plener, do skansenu.

Piknik z rodzicami

Uczestnikom towarzyszyły całe rodziny, a piękna pogoda sprzyjała zabawie. Ponieważ był to przegląd, dzieci nie rywalizowały o miejsca. Były popisy wokalne i taneczne – tymi ostatnimi zachwyciły dzieci z Przedszkola nr 4, które zaprezentowały trzy układy: „Taniec dworski” w strojach z epoki, „Marynarza” i „Krakowiaka”. Wszystkich zachwyciła 3,5-letnia Oliwia, która zaśpiewała a capella piosenkę pt. „Jagódki”. Wszyscy otrzymali nagrody, dyplomy i cukierki od burmistrza, którymi częstowała Alicja Kowalcze, dyrektorka MDK.

Po występach najmłodszych zaprezentowali się uczestnicy kół zainteresowań, działających w MDK: chłopcy z sekcji break dance (Skun Squad, XLB) oraz Zespół Małych Form Teatralnych, który zaprezentował wiersze i krótkie przedstawienie „Pana Tadeusza”. Gościnnie wystąpiła też „Kropka”, zespół taneczny z ODK „Puchatek”.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 19 ust. 1, art. 31, art. 32 ust. 2 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627 z późniejszymi zmianami)

zawiadamia się,

że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie prowadzonym przez Starostę Sanockiego została zamieszczona informacja o wydaniu w dniu 09.06.2003 r. dla Polskiej Telefonii Cyfrowej Sp. z o.o., 02-222 Warszawa, Al. Jerozolimskie 181 decyzja Nr 197/03 o pozwoleniu na przebudowę stacji bazowej telefonii komórkowej „ERA GSM” BTS-59135.03 Rzepedź na działce nr 14/4 w miejscowości Prełuki.

Zgodnie z wymogami ustawy Prawo ochrony środowiska każdy ma prawo składania uwag i wniosków w postępowaniu prowadzonym z udziałem społeczeństwa w ramach postępowania prowadzonego w Wydziale Architektury i Budownictwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pok. nr 28, w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę ulicy Prusa w Sanoku.

Termin składania ofert upływa 15.09.2003 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: inż. Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-34.

Termin składania ofert upływa 11 lipca 2003 r. o godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi 11 lipca 2003 r. o godz. 10.15 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Wójt Gminy Sanok

informuje,

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23 wykazów nieruchomości mienia komunalnego Gminy Sanok:

– oznaczonych działkami nr 279/35 o pow. 969 m², nr 279/36 o pow. 968 m², nr 279/37 o pow. 968 m², nr 279/38 o pow. 967 m², nr 279/40 o pow. 758 m², nr 279/41 o pow. 667 m², nr 279/42 o pow. 742 m², nr 279/43 o pow. 741 m², położonych na terenie wsi Tyrawa Solna, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych,

– oznaczonej działką nr 557/2 o pow. 1278 m², położonej na terenie wsi Dobra, przeznaczonej do zbycia w drodze sprzedaży w trybie bezprzetargowym,

– oznaczonej działką nr 442 o pow. 900 m², położonej na terenie wsi Dobra, przeznaczonej do zbycia w drodze sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Z treści wykazów oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, pok. 409 i 410 od godz. 7.30 do 15.30, tel. 464-18-85 w. 52 i 48.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę ulicy Krzyżanowskiego w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 31.08.2003 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok ul. Rynek 1 pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: inż. Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-34.

Termin składania ofert upływa 11 lipca 2003 r. o godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi 11 lipca 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

KOMUNIKAT

Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 20 czerwca 2003r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j. t. Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości,

że 15 lipca 2003 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 odbędzie się sesja Rady Miasta Sanoka, której przedmiotem będzie uchwalenie projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Błonie przy ul. Kochanowskiego w Sanoku.

Burmistrz

mgr Wojciech Blecharczyk

KOMUNIKAT

Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 20 czerwca 2003 r.

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt. 5 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst Dz. U. z 1999r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz art. 43 i 44 Ustawy z dnia 27.04.2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001r. Nr 62 poz. 627)

podaję do publicznej wiadomości,

że projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” łącznika od skrzyżowania z ul. Rymanowską do skrzyżowania z ul. Zbierczą typu „Z” w km 0+000 do km 1+090, wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko, będzie wyłożony do publicznego wglądu w okresie od 1 lipca 2003r. do 28 lipca 2003 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 45, w godzinach od 7.30 do 15.30.

Zgodnie z art. 23 Ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 Ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty do projektu planu na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości, której dotyczy oraz uwagi i wnioski do prognozy w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia tj. do 11 sierpnia 2003 r.

Burmistrz

mgr Wojciech Blecharczyk

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie nawierzchni bitumicznej na ul. Młynarskiej w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 31.08.2003 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: inż. Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-34.

Termin składania ofert upływa 11 lipca 2003 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 11 lipca 2003 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, biurowej, usługowej.

Przetarg odbędzie się 3 lipca 2003 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. 3 Maja 5 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni: 33,80 m², składający się z 2 pomieszczeń i wc. Branża ograniczona: przemysłowa, spożywcza, biurowa, usługowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną. Cena wywoławcza: 70,00 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. Wadium: 2.366,00 zł (słownie: dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć złotych 00/100).

Wadium stanowi różnowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. 3 Maja 5 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do dnia 2 lipca 2003 roku.

UWAGA!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 46-302-92 1 i 2 lipca 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. 3 Maja 5 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzegam się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

KASY FISKALNE 899 zł Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698344
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku funkcjonuje od 2001 roku. Dotychczas uczelnia prowadzi kształcenie na kierunkach filologia i kulturoznawstwo. Zdecydowane nachylenie humanistyczne i pedagogiczne uczelni nie zaspokajało oczekiwań społeczności lokalnej, toteż za celowe uznano poszerzenie oferty edukacyjnej Wyższej Szkoły Zawodowej o kierunek medyczny. Sanok jest miastem, w którym od 1962 roku kształciło się pielęgniarki. Obecnie ze względu na transformację kształcenia przysto-

Główną oraz Ustawę o Wyższym Szkolnictwie Zawodowym i Ustawę o Zawodach Pielęgniarki i Położnej. Program zawiera 4600 godzin w trzyletnim cyklu kształcenia, w tym 2300 godzin teorii i 2300 godzin praktyki. Ta liczba godzin daje możliwość uznawania tytułu licencjata pielęgniarstwa w krajach Unii Europejskiej.

- scharakteryzowaniu bazy materialnej i dydaktycznej uczelni
- Wykłady będą odbywać się w budynkach PWSZ w przy ulicy Mickiewicza 21, a cwi-

zdołyte poza szkolnictwem wyższym. Planowana kadra naukowa to pracownicy nauki Akademii Medycznej w Lublinie i kadra medyczna z Sanoka.

Dyrektorem Instytutu Pielęgniarstwa w PWSZ w Sanoku będzie prof. Kazimierz Pasternak, prodziekan Wydziału Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Akademii Medycznej w Lublinie. Profesor K. Pasternak jest lekarzem medycyny, specjalistą II^o z zakresu medycyny ogólnej, balneologii, fizjoterapii i I^o z chorób wewnętrznych.

Perspektywy kształcenie medycznego w PWSZ

wanie zawodowe pielęgniarów odbywać się będzie wyłącznie w Wyższych Szkołach Zawodowych i Akademii Medycznych. Młodzież Sanoka i okolic wykazuje duże zainteresowanie kształceniem w zawodach medycznych, a szczególnie w zawodzie pielęgniarza/pielęgniarki, ale niski status materialny rodzin, z których się wywodzi uniemożliwia jej podjęcie nauki w odległych ośrodkach akademickich.

W roku akademickim 2003/2004 oferta edukacyjna uczelni zostanie poszerzona o kierunek medyczny. Już od czerwca ubiegłego roku rozpoczęto prace związane z przygotowaniem wniosku o utworzenie studiów zawodowych w PWSZ w Sanoku na kierunku Pielęgniarstwo. Działania polegały m.in. na:

- przygotowaniu wniosku i programu studiów Autorami wniosku i programu studiów zawodowych są prof. dr hab. n. med. Kazimierz Pasternak, dr Marek Paluch prof. PWSZ, mgr Elżbieta Cipora, mgr Ewa Poźniak, mgr Aneta Paszkiewicz. Program został opracowany na podstawie minimum programowego zatwierdzonego przez Radę

czenia kliniczne w placówkach opieki zdrowotnej. Baza uczelni będzie systematycznie uzupełniana o pomoce i sprzęt zapewniające realizację programu kształcenia i właściwą jakość.

- przygotowaniu charakterystyki placówek realizujących praktyczną naukę zawodu Zawarto wstępne umowy o prowadzenie praktyk studenckich w placówkach Służby Zdrowia na terenie Sanoka i w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Jarosławiu.
- pozyskaniu kadry naukowej do prowadzenia zajęć dydaktycznych

Zgodnie z Ustawą na kierunku Pielęgniarstwo, zaplanowano zatrudnienie trzech nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego o specjalnościach w zakresie nauk medycznych, czterech nauczycieli akademickich posiadających tytuł doktora w zakresie nauk medycznych, czterech nauczycieli akademickich, posiadających tytuł zawodowy magistra i prawo do wykonywania zawodu pielęgniarki oraz doświadczenie zawodowe

Wniosek o uruchomienie licencjackiego kształcenia pielęgniarów wraz z programem nauczania i inną dokumentacją został złożony w Ministerstwie Edukacji i Sportu w Warszawie w grudniu 2002 roku. W dniu 10 marca 2003 roku Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej po zasięgnięciu opinii Zespołu Kierunków Studiów Medycznych, pozytywnie rozpatrzyło wniosek Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej o utworzenie studiów zawodowych na kierunku Pielęgniarstwo.

Inicjatywa uruchomienia kierunku pielęgniarstwa spotkała się z dużym poparciem władz samorządowych miasta i powiatu sanockiego, a także kierownictwa placówek służby zdrowia z terenu Sanoka i okolic.

W najbliższej przyszłości planuje się uruchomienie zaocznych studiów licencjackich dla osób mających dyplom pielęgniarki/pielęgniarza oraz utworzenie innych specjalności tj. fizjoterapii i ratownictwa medycznego.

Prorektor dr Marek Paluch prof. PWSZ

KRZYŻÓWKA NR 25

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

PRAKTYKI SZARLATA-NA
 CZĘŚĆ NOGI
 DAWNY WOZNY
 CHODNIK W KOPALNI POETA RO-SYJSKI
 SOLENI-ZANT Z 5 MARCA
 HIST. DZIELNICA RUSI I POLSKI POLE
 STRASZY-ŁO NOWI-CJUSZ
 PIERW. PROMIENIOW-TWORCY ALBUM DO ZNACZKOW
 BUDYNEK Z EKRANEM ŻONA J. LENNONA
 ZAROST PONIŻEJ UST
 NARZUTKA FUTRZANA
 GROŹNY CAR
 RZUCANIE CZARÓW ZEGRZYŃ-SKI
 BITKA KARCIANA
 GRECKA BOGINI SWITU
 DRZEWO LIŚCIASTE
 NACZYŃNIE DO JEDZENIA POTRAW
 STAŁA POSADA
 DOPŁYW WARTY
 NARZĘDZIE ROLNICZE, GRZEBIEŃ DLA POLA
 PTAK Z PIĘKNYM OGONEM
 DOLA
 OKRES ERY PALE-OZOICZNEJ CIOS
 MIASTO FESTIWALI PIOSENKI
 WYSPA W INDOEZJI
 KAPŁANKA Z POWIE-SI PRUSA "FARAON"
 NISZCZE-NIE SKORUPY ZIEMSKIEJ
 TECHNIKA MALAR-SKA

Rozwiązanie krzyżówki nr 23:

NAJGORSZY TO PIEC CO MILCZKIEM GRYZIE

1. Bartek Dobosz, ul. Jagiellońska 58/3, 2. Barbara Szybka, Czerteż 80, 3. Tomasz Florian, Długie 299.

Żeglarstwo Dziewczyna za sterem!

W drugich tegorocznych regatach walczone o Puchar Radia Bieszczady. Jedną z klas wygrała Edyta Pietryka z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

Młoda sanocka żeglarka na łodzi Mansard okazała się najlepsza w klasie TR, przy okazji wygrywając bieg otwartym o Puchar Prezesa Zespołu Elektrowi Wonych „Solina – Myczkowce” w pokonanym polu Pietryka pozostawiła bardziej doświadczonych wodniaków. Miejsca 3. zajęli: w klasie TR kolejny reprezentant BTZ-u, Zygmunt Kaczmarek na łodzi Nissan, w klasie T3 – Marek Sawicki na łodzi Elcom. Nagrodę fair play imprezy otrzymał płynący łodzią Cassino Aleksander Lenczyk z Albatrosa, który by uniknąć zderzenia z wymuszającą pierwszeństwo łodzią wykonał zwrot, kosztujący go złamanie steru.

Brawa dla organizatorów, którzy przygotowali dla żeglarzy prawdziwą ucztę. (b)

Wyjaśnienie

Członkowie Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu poczuli się dotknięci sporobem zredagowania zamieszczonej w poprzednim numerze informacji o marszobiegu koroną Bieszczadów. Wprawdzie długość trasy została podana (ok 70 km), ale jej skrótowy opis, z podaniem miejsca startu i mety oraz dwóch punktów na trasie, najłatwiejszych do skojarzenia dla przeciętnego czytelnika (połoniny wetlińska i caryńska) mógł sugerować, że w istocie dystans był znacznie krótszy. Pełna trasa wyglądała następująco: z miejscowości Smerek na szczyt Góry Smerek, przez Połoninę Wetlińską do Brzegów Górnych, na najwyższy szczyt Połoniny Caryńskiej, w prawo Zielonym Szlakiem na Przełęcz Wyżniańska, na Połoninę Małą i Wielką Rawki, do Ustrzyk Górnych, asfaltem przez Wołosate do Rozsypańca, przez Kopę Bukowską na Halicz, popod Krzemień, na Tarnicę i przez Szeroki Wierch do Ustrzyk Górnych. (b)

SPORT

WĘDKARSTWO

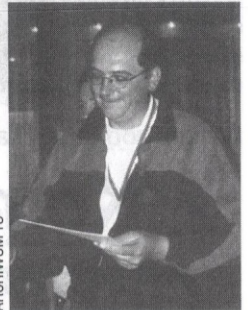
Muchowe mistrzostwa koła nr 1

Czwarty tytuł Skrechoty!

Adam Skrechota znów muchowym mistrzem „jedyńki”. Po raz czwarty w ogóle, po raz trzeci w ostatnich 5 sezonach.

Mistrzostwa, rozegrane na Sanie w Hłomczy, toczyły się w dwóch turach – jedna na wodzie górskiej, druga na nizinnej, gdzie wędkarze mogli punktować także białą rybą (klenie, płocie, jelce, kielbie). Na górkim odcinku Skrechota złowił na nimfę komplet lipieni, a na nizinnym m.in. prawie kilowego leszcza! Jednak najdłuższą rybę zawodów, świnkę na ponad 40 cm, złowił Piotr Woźniczyszyn. Srebrny medal zdobył zwycięzca niedawnego Pucharu Burmistrza, Bogdan Lisiewski, a 3. był Piotr Balda. Warto zaznaczyć, że – choć nie zmieścił się w pierwszej trójce – kompletem pstrągów złowił Wojciech Mądry.

Wśród juniorów wygrał Maciej Korzeniowski, który również mógł pochwalić się kompletem lipieni. Kolejne miejsca zajęli Jakub Ciętak i Sebastian Nazarkiewicz.



Adam Skrechota wygrał po raz czwarty

Muchowe mistrzostwa koła nr 3

Szybki komplet

W „trójce” najlepszy Robert Woźny. Złowienie kompletu lipieni zabrało mu niecałe pół godziny.

Wędkarze z „trójki” rozegrali jednodniowe zawody w Postolowie. Przy małej wodzie najlepiej sprawdzały się suche muchy. Woźny na złowienie 3 lipieni potrzebował zaledwie 28 minut. Pozostali medaliści także zeszli z kompletami. Grzegorz Krzyszyński po godzinie i 10 minutach, Michał Fejkiel po 2 godzinach. (b)



Robert Woźny

„Dwójkowy” piknik na szóstkę

Czerwcową sobotą spędzona na boisku SP2 z pewnością na długo zapadnie w pamięć wszystkim uczestnikom II Pikniku Sportowo-Rekreacyjnego.

Impreza zorganizowana z inicjatywy nauczycieli wychowania fizycznego: Aleksandra Wileczka, Joanny Piecuch, Katarzyny Roszniowskiej, Wojciecha Mermera i Marka Bluja, wspomaganą wydatnie przez członków Rady Rodziców oraz dyrekcję SP2, była podsumowaniem i zwieńczeniem „Tygodnia Sportu” w „Dwójce”.

Na część sportową pikniku złożyły się gry i zabawy ruchowe klas I-III prowadzone przez panie nauczania zintegrowanego, wyścigi rzędów, w których wzięły udział reprezentacje klas IV-VI wzmocnione przedstawicielami rodziców oraz emocjonująca konkurencja układania wieży z plastikowych transporterów. Poszczególne konkurencje wyścigów, prowadzone przez A. Wileczka, przeplatane były występami zespołów tanecznych pod kierunkiem pani A. Żółkiewicz, pani M. Pankiewicz oraz szkolnych „czirлідerek” przygotowanych przez panią K. Roszniowską.

W wyścigach rzędów najlepsze okazały się klasy IVc, Va i VI, zaś mistrzami wspinaczki po transporterach zostali Agata Oleniacz i Kamil Ostrowski z IVc.



Gry i zabawy stanowiły główną atrakcję pikniku.

Najbardziej usportowioną klasą „Tygodnia Sportu” w SP2 została Va. Złożono również podziękowania i gratulacje wszystkim rodzicom, którzy wzięli udział w wyścigach rzędów za odwagę, poczucie humoru i chęć aktywnego spędzenia wolnego czasu w towarzystwie własnych dzieci. Dwoje z nich: p. Gabrięłę Bury i p. Mirosława Czubskiego uhonorowano statuetkami Victorii „Dla cool Mamy i Taty” za szczególne poświęcenie i hart ducha.

Wśród największych atrakcji rekreacyjnej części pikniku w SP2 znalazły się: dmuchany zamek – zjeżdżalnia, zjazdy po linie (zorganizowane przez harcerzy z Harcerskiego Klubu Górskiego „Born to Climb”), przejażdżki psim zaprzęgiem a także na koniach. Rozbawione dzieciaki mogły zafundować sobie barwny makijaż – ornament wykonywany przez uczniów: Sandrę Wdowiak, Maję Gajdę oraz Kacpra Moczarnego lub też otrzymać drobny upominek. Mini-sklepek prowadzony przez rodziców oferował lody i napoje chłodzące. Po południu w gościnnych murach sali gimnastycznej odbyła się dyskoteka.

Cały dochód z imprezy zostanie przeznaczony na zakup sprzętu sportowego. Wuefici z „Dwójki” zapowiadają za rok kolejną edycję tej imprezy i obiecują jeszcze lepszą zabawę i jeszcze większe atrakcje.

Joanna Twardak

SANOK, ul. Przemyska 24 B
 tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
 SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
 PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

Sponsorzy imprezy: Burmistrz Miasta Sanoka, PBS, SZGNI, Chłodnie „Zgoda” w Zarszynie, „Euro – Star”, PZU Życie, „Ciarko”, p. Krystyna Daszyk, AMIDON, PSS „Spotem”, p. Beata Sawińska, „SAN – BUS”, Wypiek Precli – Danuty Pakosz, Sklep „Dąbrowka”, p. Halina Janusz.

FUTBOL

To był czarny weekend drużyn Stali – w sześciu meczach doznały aż pięciu porażek, honor klubu uratowali jedynie trampkarze starsi. Stalowcy bili rekordy nieskuteczności! Jakby dla spotęgowania efektu seniorzy przegrali w Górnio, przerywając kapitalną pasę gier bez porażki, a juniorzy pogrzebali w Przemysłu szanse na powrót do I ligi podkarpackiej. W następnej, ostatniej kolejce sezonu, może być tylko lepiej.

IV liga podkarpacka

Kompleks Górnovii trwa

GÓRNOVIA GÓRNO – STAL HERB SANOK 3-2 (2-2)

Bramki: Janik (11-wolny), Gąska (43), Rzeszutek (51-głowa) – Tarnolicki (6), Węgrzyn (32-karny). Stal: Sołtysik – Ząbkiewicz, Stefanowski, Sumara – Tarnolicki (46 Wróblecki), Łuczka, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba – Drzod (56 Płoucha), Daniel Niemczyk (56 Sieradzki). Żółta kartka: Kuzicki. Sędziował J. Wiącek (Rzeszów). Widzów 70.

Serię meczów bez porażki Stal miała utrzymać do końca sezonu, docierając do 16 sztuk, jednak passa została dość niespodziewanie przerwana. Swoją drogą Górnovia wyraźnie nie leży naszej drużynie – identyczna porażka jesienią, remis i porażka w poprzednim sezonie. W Górnio problem polegał na braku skuteczności.

Rozregulowane celowniki dały znać o sobie po przerwie, bo w pierwszej połowie jeszcze wszystko było w porządku. Mecz rozpoczął się po myśli drużyny **Andrzeja Łękawskiego** – już w 6. min na strzał z kilkunastu metrów zdecydował się **Witold Tarnolicki**, trafiając niemal w okienko bramki gospodarzy. Radość nie trwała zbyt długo, bo po kilku minutach wolnego z 16 metrów precyzyjnie wykonał Janik. Stal ponownie objęła prowadzenie w 32. min, gdy bramkarz rywali faulował **Krzysztofa Drozda**, a karnego wykorzystał skuteczny ostatnio **Marek Węgrzyn**. Górnovia wyrównała tuż przed przerwą, także po stałym fragmencie gry – z wolnego strzelał Janik, **Bernard Sołtysik** nie utrzymał piłki w rękach i Gąska zdążył z dobitką. Zwycięskiego gola rywali strzelił chwilę po przerwie – Sołtysik nie wyszedł do dalekiego dośrodkowania Janika i Rzeszutek głową umieścił piłkę w siatce.

Czasu na wyrównanie było jednak sporo, okazji nie mniej. O ile w pierwszej połowie, przy próbach **Macieja Kuzickiego**, **Pawła Kosiby**, czy **Roberta Ząbkiewicza** trudno było mówić o stuprocentowych pozycjach, to po przerwie stalowcy mieli sytuację z gatunku nie do zmarnowania. Chwilę po trzecim голу Górnovii Węgrzyn trafił w poprzeczkę. Potem były fantastyczne okazje **Jacka Płouchy** i **Kosiby**, lecz strzelali zbyt lekko, by piłka znalazła drogę do siatki. Wreszcie na kilka minut przed końcem po podaniu Węgrzyna piłka przeszła wzdłuż bramki miejscowych, lecz żaden z naszych zawodników nie potrafił skutecznie dolożyć nogi. I tak się skończyło. – *Chyba rzeczywiście mamy jakiś kompleks Górnovii, bo znów straciliśmy komplet punktów, mimo że po przerwie rywali praktycznie nie istnieli na boisku. Po za tym szkoda głucho straconych bramek, przy drugim i trzecim голу nie popisał się, niestety, Sołtysik – powiedział o meczu trener Łękawski.*

Tabela: 1. Resovia (74, 83-28); 3. Stal (58, 67-31). W sobotę (18.00) Stal żegna się z kibicami meczem z Sanovią Lesko.

Klasa A

Bez siły ognia

COSMOS NOWOTANIEC –

STAL II KOMUNALNI SANOK 4-0 (2-0)

Stal: Bednarczyk – R. Chyła, G. Węgrzyn, Sokolowski, Szwec – Nykiel (60 Nogaj), Kawa, Pelczarski, Chrzęścian (46 P. Chyła) – Płatek, Kozłowski.

Porażka w meczu o przystawiającą pietruszkę. Komunalni znów zagrali eksperymentalnym, w większości juniorskim składem, z bramkarzem Tomaszem Płatkem w... ataku.

Płatek mógł nawet wpisać się na listę strzelców, ale nie wykorzystał dwóch dobrych okazji, w tym rzutu karnego. Rzecz miała miejsce już przy stanie 3-0 dla gospodarzy, którzy ustawili sobie mecz szybkim strzeleniem dwóch bramek. Potem młodzi stalowcy radzili sobie zupełnie przyzwyczajeni, ale przy grze praktycznie bez napastników (bo i **Łukasz Kozłowski** to raczej zawodnik drugiej linii) brakowało siły ognia. Choć sytuacje były – słupek Antoniego Pelczarskiego, czy okazje Kozłowskiego i **Tomasza Nogaję**.

W niedzielę (16.00) Komunalni podejmują Start Rymanów.

Klasa okręgowa

Górnio Grabownica – Górnio Strachocina 0-1 (0-0), Wolanin (85). Tabela: 1. Krośnianka Krosno (62, 55-17); 11. Górnio S. (35, 41-48).

Klasa B

Górzanka – ULKS Czerteż 2-0 (0-0), Płomień Zmiennica – LKS Pisarowce 1-0 (0-0), Victoria Niebocko – Grom Sanoczek 2-3 (1-0), mecz Orkan Markowce – Iskra Przysietnica nie odbył się, goście nie przyjechali. Tabela: 1. Pisarowce (56, 52-17); 4. Markowce (38, 49-42); 9. Czerteż (33, 36-47); 12. Sanoczek (26, 37-54).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Powalczą za rok

Marzenia o awansie do I ligi podkarpackiej przysły w dramatycznych okolicznościach. Juniorzy starsi Stali przegrali w Przemysłu, mimo że praktycznie wszystkie atuty były po ich stronie. Zaznaczyć jednak należy, że nawet zwycięstwo prawdopodobnie nic by nie zmieniło, bo swój mecz wygrała Nafta Jędrzejów i zapewne w ostatniej kolejce nie zmarnowałyby już szansy. Plany powrotu do I ligi stalowcy muszą zatem przełożyć na przyszły sezon, w którym – grając niemal nie zmienionym składem – będą jednym z muirowanych faworytów.

Juniorzy starsi

CZUWAJ PRZEMYŚL – STAL SANOK 3-2 (0-0)

Bramki: Bieliń (48), Gęśla (60). Stal: Jankowski – Bańkowski, Lubieniecki, Pawiak, Bieliń – Niemczyk, Zięba, Tabisz, Nikody – Chyła (46 Chrzęścian), Gęśla.

Stalowcy nie mogli uwierzyć, że zesłali z murawy pokonani. W pierwszej połowie Czuwaj nie zagroził naszej bramce – Stal atakowała, szkoda że okazji na objęcie prowadzenia nie wykorzystali **Rafał Gęśla**, **Rafał Nikody** i **Damian Niemczyk**. Udało się jednak zaraz po przerwie, gdy kapitalny strzał wyszedł **Danielowi Bieleniowi** – wolej sprzed pola karnego, piłka odbiła się jeszcze od słupka. Gdy po koronkowej akcji i podaniu Niemczyka wzdłuż bramki Gęśla dopełnił formalności podwyższając na 2-0, wydawało się że jest po meczu. Drużyna **Piotra Kota** nadal atakowała, ale kilka minut później rywale wyprowadzili skuteczną kontrę, zdobywając kontaktowego gola. Na kwadrans przed końcem Stal miała kapitalną okazję na podwyższenie rezultatu – po kornierze Nikody trafił w stojącego na linii bramkowej Gęśla. Zmarnowane okazje się mszczą – kolejna kontra i wyrównanie. Wiedząc, że Nafta prowadzi w Kańczudzie, stalowcy zdawali sobie sprawę, że remis nic im nie daje. W ostatnich minutach postawili już wszystko na jedną kartę. I tuż przed końcem zostali skarceni po raz trzeci. – *Tego meczu długo nie zapomnę. W drugiej połowie rywale 4 razy byli pod naszą bramką i strzelili 3 gole – powiedział trener Kot.* Tabela: 1. Polonia (57, 73-20); 3. Stal (47, 56-35).

Juniorzy młodszy

CZUWAJ PRZEMYŚL – STAL SANOK 2-0 (1-0)

Stal: Bednarczyk – Sabat, Jęczkowski, Śniezek, Bacior – Tchórz, Sałaciak, Duda, Niemiec – Pogorzelec, Twardy.

Po dramatycznej porażce juniorów starszych drużyna **Ryszarda Pytlowanego** praktycznie nie miała już motywacji do gry. Mimo wszystko stalowcy posiadali lekką przewagę w polu, choć gorzej było ze stwarzaniem sytuacji bramkowych. Czuwaj nastawił się na grę z kontry i taktyka ta przyniosła rywalom komplet punktów.

Tabela: 1. Polonia (70, 106-16), 2. Stal (59, 79-27).

W sobotę juniorzy podejmują Start Rymanów. Starsi grają o 10.30, młodszy o 12.30.

Juniorzy młodszy B

ORŁY RZESZÓW – STAL SANOK 2-1 (0-0)

Bramka: Sabat (58-karny). Stal: Florek – Kołodziej, Sabat, Siejko, Klepacz – Chyra, Tomoń, Lipka, Radożycki (41 Silarski) – Paraniak, Geldner.

(Spotkanie z poprzedniej kolejki). Do przerwy Stal zmarnowała moc sytuacji, co zemściło się w pierwszym kwadransie drugiej połowy, gdy gospodarze strzelili dwie bramki. Kontaktowego gola zdobył z karnego **Krzysztof Sabat** (faulowany był **Piotr Chyra**), ale wyrównać już się nie udało, mimo kolejnej serii niewykorzystanych okazji.

STAL SANOK – KROŚNIANKA KROSNO 0-4 (0-1)

Stal: Florek – Kowalewicz, Klepacz, Siejko (55 Kic), Chyra – Silarski (70 Gawlak), Tomoń, Lipka, Serafin (60 Radożycki) – Paraniak, Geldner.

Mecz ustawił gol stracony już w 1. minucie, po ewidentnym „przyspaniu” obrońców. Potem był wiele okazji do wyrównania, m.in. karny po faulu na **Krzysztofie Tomoniu**, zmarnowany przez **Marcina Lipkę**. Po przerwie Krośnianka skutecznie grała z kontry, zdobywając trzy gole w ciągu kwadransa.

Tabela: 1. MOSiR Jasło (46, 52-12); 7. Stal (25, 18-21).

Trampkarze starsi

ORŁY RZESZÓW – STAL SANOK 2-1 (1-0)

Bramka: Sawicki (70). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Jaracz, Pleśniarski – Berling (41 Bartkowski), Pęczak, Dąbrowiecki, Pelczarski (41 Gillar) – Kusior, Sawicki.

(Spotkanie z poprzedniej kolejki). Mecz do wygrania – po przerwie zawodnicy **Janusza Szuby** mieli mnóstwo sytuacji bramkowych, sam **Tomasz Bartkowski** nie wykorzystał kilku setek, trafić powinni też **Tomasz Sawicki**, **Dariusz Dąbrowiecki**, czy **Michał Kusior**. Jedyne goła zdobył Sawicki, dobijając strzał Bartkowskiego.

STAL SANOK – KROŚNIANKA KROSNO 3-0 (3-0)

Bramki: Kusior 2 (22, 26), Chudziak (20). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Matuszek (41 Czech), Jaracz – Pleśniarski (53 Gillar), Pęczak, Dąbrowiecki, Chudziak (68 Zawidlak) – Kusior, Bartkowski (53 Berling).

Do przerwy gra Stali niemal koncertowa! Najpierw 3 niewykorzystane okazje, a potem 3 gole w ciągu zaledwie 6 minut. Prowadzenie piękną przewótką zdobył **Dawid Chudziak**, potem dwa razy trafił **Michał Kusior**. Efektowny był zwłaszcza jego pierwszy gol – wolej pod poprzeczkę z 25 metrów. Druga połowa spokojna, Stal kontrolowała grę. Bardzo dobre zawody rozegrali pomocnicy **Dąbrowiecki** i **Michał Pęczak**.

Tabela: 1. Stal Mielec (52, 74-18); 6. Stal S. (26, 36-25).

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Kolarstwo

Najlepiej Szymon

Szosowcy Elcomu-MOSiR zaliczyli dwa starty na Słowacji. W pierwszym bardzo dobrze pojeździł Szymon Chmielewski.

Podczas kryterium ulicznego w Rajeckich Teplicach Sz. Chmielewski zajął świetne 8. miejsce wśród prawie stu zawodników. Wyścig składał się z 43 jednokilometrowych okrążeń. **Tomasz Chmielewski**, **Dariusz Śliwiak** i **Patryk Rudzki** nie punktowali.

Następnego dnia zawodnicy Elcomu wzięli udział w wyścigu szosowym na dystansie 171 km, wchodzącym w skład Pucharu Słowacji. Aktywnie jeździł Śliwiak, który po 50 km zabrał się w ucieczkę, z którą pokonał 70 km. Niestety jego walka przeciw kilku zawodnikom z jednej grupy z góry skazana była na niepowodzenie. W końcu zabrakło mu sił, dogoniła go większa grupa i ostatecznie finiszował na 35. pozycji. Wyżej uplasowali się Sz. Chmielewski – 17. miejsce, i Rudzki – 25. T. Chmielewski nie ukończył wyścigu.



Od lewej: Patryk Rudzki, Szymon Chmielewski, Tomasz Chmielewski i Dariusz Śliwiak

Tenis

Trochę pechowo

Eugeniusz Czerepaniak rozpoczął coroczny cykl letnich wojaży z rakieta. Z Austrii przywiózł srebrne medale turniejów pocieszenia Międzynarodowych Mistrzostw Austrii i Międzynarodowych Mistrzostw Europy. W obydwu przegrał finałowe pojedynki z Belgiem **Charlesem Dekeyserem**.

Turnieje w austriackim Pöchlarn były niezwykle mocno obsadzone, w kategorii powyżej 80 lat startowało po 30 zawodników, w tym cała światowa czołówka. Mistrzostwa Austrii Czerepaniak (bez rozstawienia) rozpoczął od porażki 4/6, 6/7 z rozstawionym z nr 4 Niemcem. W turnieju pocieszenia pokonał po 9/1 Austriaka i Niemca, by w decydującym pojedynku ulec 2/6, 6/7 wspomnianemu Belgowi.

Bardzo dramatyczne okazały się dla nestora SKT Mistrzostwa Europy. Już w pierwszym pojedynku stoczył morderczy (przy temperaturze 33 stopni), 3,5-godzinny pojedynek z rozstawionym z nr 3 Niemcem **Hanssem Wendschoffem**. Pierwszego seta Czerepaniak wygrał 6/4, w drugim identyczne zwycięstwo odniósł rywal. W trzecim sanoczanin prowadził już 3-0, gdy nagle potknął się na zmoczonej nagłym deszczem taśmie i boleśnie się potłukł. Niemiec zdobył kolejne 5 gemów, wprawdzie Czerepaniak zdołał wyrównać na 5-5, ale ostatnie słowo należało do przeciwnika. W turnieju pocieszenia zawodnik SKT pokonał dwóch zawodników z USA (9/6 i 9/5) i w finale znów spotkał się z Dekeyserem. Czerepaniak prowadził już 6/1 i wydawało mu się, że wygrał pierwszego seta, tymczasem mecz prowadzony był jak wcześniejsze pojedynki do 9 wygranych gemów. Ostatecznie Belg wygrał 9/8.

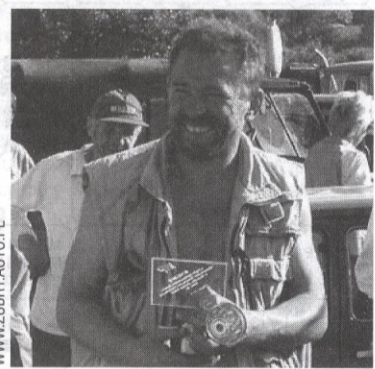
Automobilizm

Znów pierwszy!

Kolejne zwycięstwo **Roberta Borowego**. Tym razem wygrał klasę sportową IV Ogólnopolskiego Rajdu Samochodów Terenowych i Ciężarowych o Statuetkę Złotego Żubra.

Rajd rozegrano w Gdowie koło Wieliczki. Borowy jechał wraz z pilotem **Krzysztofem Godeckim** z Ustrzyk Dolnych. Okazali się najlepsi w klasie sportowej, w której startowało kilkanaście załóg. Rajd trwał trzy dni, składał się z kryterium i 10 odcinków specjalnych. – *Jak zwykle nie obyło się bez drobnych kłopotów technicznych, które jednak nie przeszkodziły nam w odniesieniu zwycięstwa – powiedział Borowy.*

W ostatni weekend na trasie pomiędzy Żaluzem a Tyrawą Wołoską rozegrano XXVIII Bieszczadzki Wyścig Górski – wyniki za tydzień.



Robert Borowy

Firma **Kusiak-Auto-Sport** organizuje kolejne zawody katingowe na „Torsanie”. Eliminacje dziś i jutro (11.00-20.00), finały w niedzielę (14.00). Rywalizacja w dwóch grupach wiekowych – do 16 lat (wymagana zgoda rodziców) i powyżej.

W sobotę przy otwartej pływalni MOSiR-u rozegrana zostanie pierwsza z dwóch sanockich eliminacji do Wakacyjnej Ligi Siatkówki Płazowej (do rozgrywek finałowych awansują dwa najlepsze zespoły i jeden rezerwowo). Początek o godz. 10.00, zapisy na pół godziny przed zawodami. Przypomnijmy, że liga obejmuje Sanok, Ustrzyki Dolne i Sambor, grają drużyny dwuosobowe, formuła otwarta, bez podziału na wiek i płeć.

Otwarta pływalnia MOSiR-u rusza już dzisiaj, czyli dzień wcześniej niż planowano. Czynna będzie codziennie w godzinach 10-19.